Nr. 266. Środa, 22 Listopada 1893. Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct. mie[illegible] 1 zł. 5 c[illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł c. k. komisarza powiatowego dr. Władysława hr. Michałowskiego, ze Lwowa do Krakowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 listopada.

Wczoraj podjęto w angielskich kopalniach węgla napowrót pracę. Przez pełne niemal cztery miesiące, bo od 28 lipca b. r., w kopalniach tych było cicho i głucho; szyby, które dawniej wrzały życiem i pracą, zapełniły się zwolna wodą i gruzami: otwory i krużganki ich zasypały rumowiska i ziemia. W magazynach węgla zabrakło wkrótce tego materyału, który ożywia cały przemysł i jest dziś pierwszym warunkiem jego rozwoju, a brak ten dał się wnet odczuć całemu życiu społecznemu i ekonomicznemu w Anglii. Maszyny stanęły bezwładne; fabryki zawiesiły swoją działalność; setki pociągów musiały wbrew planowi jazdy pozostać przymusowo w remizach kolejowych, a setki parowców w halach portowych. Straszliwa nędza: głód i niedostatek wdarły się w szeregi setek tysięcy robotników, którzy dobrowolnie lub niedobrowolnie zawiesili pracę. — Organizm państwa, to organizm maszyny, w której jedno kółko porusza drugie; gdy jedno z nich zostanie zepsute lub zatrzymane w swym ruchu, cała maszyna przestaje zaraz należycie funkcyonować, a wdziera się w nią zastój lub rozkład, które, jeden czy drugi tylko ujemny i tylko szkodliwy mają rezultat. Tak było i tutaj: bezrobocie górników angielskich, największe jakie dotychczas świat widział, przygniotło ciężarem olbrzymiej walki ekonomicznej całe społeczne, całe publiczne życie w Anglii, a zadając przemysłowi angielskiemu szkody, których rozmiarów na razie ocenić nawet nie podobna, urosło do znaczenia wielkiej, ogólnej klęski społecznej. Do bezrobocia należało 200.000 górników wraz z rodzinami, i drugie tyle innych robotników, którym kopalnie dają zajęcie; wszyscy oni cierpieli przez ten czas głód i niedostatek a ponieważ musieli żyć z funduszów pożyczanych, lub co najwięcej z dawnych oszczędności, przeto podkopali też na długo podstawę swojego bytu. Oprócz nich jednak także dziesiątki tysięcy innych robotników musiały zawiesić pracę i cierpieć niedostatek, bo fabryki, w których mieli zatrudnienie, wobec braku węgla, musiały mimowoli pogrążyć się w bezczynności. Wreszcie i tysiące drobnych handlarzy i kupców, których cała egzystencya opiera się jedynie na sprzedawaniu robotnikom potrzebnych im do życia zapasów, znalazły się bez środków utrzymania. Wszystkie towary w Anglii podrożały, kontrasty społeczne zaostrzyły się, a wszyscy odczuwają na każdym kroku dotkliwe skutki walki społecznej.

Wreszcie wczoraj podjęto na nowo pracę w kopalniach. Wprawdzie strat poniesionych nikt i nic już nie wynagrodzi; wprawdzie świetność przemysłu angielskiego została podcięta na długie lata; wprawdzie i teraz dużo jeszcze upłynie czasu, zanim w kopalniach przywrócony zostanie zwykły porządek i zanim cała produkcya powróci do zwyczajnego systemu i ładu, a całe życie społeczne cofnie się w tory, z których wyszło na czas jakiś dzięki olbrzymiemu bezrobociu; — w każdym jednak razie jest to rzecz nadzwyczaj ważna i budująca, że zmowę wreszcie zakończono i pracę podjęto na nowo. Nie brakowało już od samego wybuchu ogólnej zmowy górników usiłowań, by doprowadzić do porozumienia między obu niezadowolonemi ze siebie stronami; usiłowania te jednak nie doprowadziły do celu, rozbijając się zawsze o opór właścicieli kopalń lub o niechęć do ustępstw ze strony górników. Ani liczne konferencye reprezentantów właścicieli kopalń i robotników, które odbyły się pod przewodnictwem prezydenta miasta Sheffieldu, ani najnowsza konferencya w Westministerze nie zdołały załagodzić nieporozumień — aż wreszcie zabrał się do pośrednictwa Gladstone, i dzięki jego inicyatywie, a zarazem dzięki rozumnej akcyi lorda Rosebery'ego, który przewodniczył wspólnej konferencyi, zgodzono się, że praca w kopalniach rozpocznie się zaraz, że do lutego górnicy pracować będą, pobierając płacę dawną, a do tego czasu ułożą się już ostatecznie z właścicielami kopalń. Załatwienie sprawy jest wprawdzie tymczasowe, ale nie ulega wątpliwości, iż doprowadzi ono do stanowczego porozumienia, a to tem więcej, iż gdy właściciele kopalń zgodzili się na zatrzymanie płac w dawnej wysokości, bez obniżenia, robotnicy, widząc w tej ich decyzyi ustępstwo, będą teraz ze swej strony także skłonniejszymi do zgody.

Takie załatwienie tej sprawy ma jednak jeszcze jedną bardzo charakterystyczną stronę. Oto według panującej zapatrywań w Anglii, zapatrywań t. zw. manchesterskiej szkoły ekonomistów, która zasady swoje opiera na naukach Adama Smith'a, walka pomiędzy pracodawcą a robotnikiem o płacę jest sprawą czysto prywatną, do której państwo zgoła się nie miesza — państwo bowiem winno się zawsze trzymać, według zapatrywań tej szkoły, zasady nieinterwencyi i zostawić zupełną swobodę wszystkim czynnikom życia ekonomicznego. W tej kwestyi jednakowoż, któż był inicyatorem porozumienia? przez kogo przedsięwzięta zosta a akcya, zdążająca do pogodzenia zwaśnionych klas społecznych? Przez rząd, przez państwo. Załatwienie więc bezrobocia górników dowodzi, iż rząd angielski zrywa z dotychczasowym systemem i uważa siebie za uprawnionego, a nawet za obowiązanego do interwencyi, w celu usunięcia w drodze pokojowej kontrastów ekonomicznych. Ma ono zatem i ze stanowiska polityki ekonomicznej, czy też społecznej, znaczenie zasadnicze.

† Generał hr. Hartenau.

Niezliczone są objawy jakimi zamanifestowano żal i współczucie z powodu przedwczesnego zgonu byłego władcy Bułgaryi, który po siedmioletnich trudach panowania przywdział mundur oficera austryackiego i odtąd był chlubą armii cesarskiej. Pamięć zmarłego uczcił przedewszystkiem Najj. Pan poleciwszy złożyć wdowie wyrazy głębokiego współczucia i wysyłając na pogrzeb do Gracu Swojego adjutanta przybocznego majora Lonaya. Wśród setek wieńców złożonych na trumnie, znajdowały się także wieńce od kilku Członków Najw. Domu, a między tymi od Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika i Jego Małżonki.

Jak już mieliśmy sposobność nadmienić, śmierć księcia Battenberga okryła żałobą całą Bułgaryę.

Gawędy Londyńskie

Edmunda S. Naganowskiego.

Stead'opolis, w listopadzie 1900 r.

Po siedmioletniej nieobecności wróciłem nad Tamizę wczoraj wieczorem o godzinie 6. Ponieważ byłem głodny, przystąpiłem na dworcu Wiktoryi do szeregu *cab'ów*, chcąc się kazać wieść do domu bez straty czasu. W tem — uszu moich doszedł, zrazu oddalony, potem coraz bliższy brzęk, jakoby mnóstwa dzwonków. Niebawem, przez wszystkie bramy wielkiego dworca, wpadło na dziedziniec, przeleciało obok mnie i frunęło na centralny peron kilkanaście welocypedów — dziwnej konstrukcyi, z dziwnie ubranemi dziewczynami na siodłach. Pospieszyłem za niemi. Welocypedy zatrzymały się przed główną ekspedycyą dzienników, dziewczyny zeskoczyły; każda z nich otworzyła ogromną skrzynię stalową, przytwierdzoną do welocypedu, dobyła zeń i na podłogę rzuciła kilkadziesiąt pak i wzięła kwit od kolejowego ekspedytora. Zbliżyłem się do najładniejszej, zawiązałem z nią reportersko-informacyjną rozmowę. Po wymianie zdań kilku, zapomniałem o domu i obiedzie — przyjąłem zaofiarowane mi miejsce na próżnej skrzyni, najładniejsza skoczyła na siodło, coś pokręciła tu i owdzie koło maszyny — ta zawarczała, syknęła, dzwonki zabrzękły, i welocyped wyleciał z dworca, jak z procy.... Pędziliśmy w stosunku dobrych dwóch mil polskich na godzinę, mijaliśmy ludzi, pojazdy, omnibusy, i tramwaye, jak wicher — i w pięciu minutach stanęliśmy w przepysznej alei Nadtamizańskiej, przed olbrzymim gmachem oświeconym *al giorno* na wszystkich piętrach. Ze szczytu dwóch bocznych bastyonów gmachu powiewały dwie chorągwie: brytańska z prawej strony Stanów Zjednoczonych z lewej. Z głównego korpusu gmachu, wyskakująca wieża stalowa, podobna do Eiflowej, słała ze swego wierzchołka 24 smugi elektrycznego światła — na dalekie przestrzenie rozległej stolicy i przedmieści w 24 kierunkach. Wzdłuż frontu budowli, nad jej ósmem piętrem, błyszczał światłami różnokolorowych szkieł olbrzymich — ten napis: THE DAILY PAPER: co się na polski język najwłaściwiej tłomaczy: „Dziennik“ — niby dziennik *par excellence*, jak gdyby po za nim innych nie było, być nie mogło i nie powinno.

Przed bramą tego pałacu zrzuciła mnie najładniejsza i pożegnała; ja zaś, wiedząc, że gospodarzem tu jest dawny znajomy mój i przeciwnik, Wiliam T. Stead, śmiało wkroczyłem do rzęsiście oświeconego przedsienia. Zaledwie miałem czas odczytać z mozajkowej posadzki formułkę, tu umieszczoną — a, jak mniemałem, od dawna w Anglii zapomnianą, że: „2 × 2 = 4....“ wyszło zkądsiś ładniutkie dziewczątko i zapytało mnie, czegobym sobie życzył? Dowiedziałem się zaraz, że Stead, chwilowo zajęty w swoim gabinecie — konferencyą z kardynałem Jacobinim — będzie mi służył za 9 minut. Czas ten przeczekałem w przedsionku, słuchając dźwięków orkiestry, która grała gdzieś blisko, jakby za trzema ścianami — a gdy minęło minut 9, zaproszony przez dziewczątko do elewatora, zostałem wywieziony ogromnie wysoko i wprowadzony do gabinetu Steada.

Stał przy niezmiernie dużem biurze, opasanem niezmiernie gęstą siecią rur i rurek dla głosowej komunikacyi z wszystkiemi gmachu ubikacyami. Stał — lecz zaledwie mnie zoczył.... po dawnemu, ręką wskazał na fotel, a sam szybką rozpoczął promenadę po rozległym pokoju, mało zważając na moje pytania, odczuwając je czy się ich domyślając z góry — i odpowiadając.

— Widzisz więc — mówił — że dokazałem swego! „Dziennik“ wychodzi już od lat sześciu, a tak on, jak połączone z nim instytucye zmieniły fizyognomię Londynu i Anglii, przetwarzają ludzkość całą, zwłaszcza nasze plemię anglo-saskie — na całej kuli ziemskiej. Ja to wszystko zrobiłem. Ja obmyśliłem „Dziennik“ — bom o nim marzył, kiedym jeszcze, jako 14-letni chłopak, służył do posyłek w Darlington; marzyłem o nim, kiedy w 22 roku życia, objąłem redakcyę *Northern Independent*; miałem go na myśli bezustannie, gdym z Johnem Morley'em redagował tutejszą *Pall Mall Gazette*, i pisał o „Haraczu dziewczęcym“ w Londynie, i cierpiał za to więzienie. Następnie, w roku 1890 założyłem *Review of Reviews* — zawsze z myślą o tym „Dzienniku.“ Wiesz zapewne, że *Review*, ten miesięczny „Przegląd Przeglądów,“ zjednał mi miliony życzliwych osób w Anglii, w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie i w Australii; że wychodził równocześnie, z uwzględnianiem miejscowych także kwestyi wszelkich — w Londynie, w Filadelfii i w Sydney; że tutaj miałem blisko 300.000 stałych prenumeratorów, przeszło 200.000 w Ameryce, i 60.000 w Australii.

Publiczność dla tego mi była i dziś jest tak przychylną, ponieważ ona wierzy we mnie — a ja w nią. Ja zawsze wierzyłem niewzruszenie w to, że materyalna przyszłość świata należy do rasy anglo-saskiej; że moralne odrodzenie się świata zapoczątkuje się w rasie anglo-saskiej — jako najwyżej ucywilizowanej....

Wejście sekretarza przerwało Steadowi promenadę i mowę.

— Poczekaj — rzekł do mnie — naczelny wódz Armii Zbawienia chce się widzieć ze mną w sprawie kampanii galicyjskiej.... pięć minut tylko!

— Wy, cudzoziemcy — ciągnął zaraz ode drzwi, wróciwszy do gabinetu — mawialiście w ostatnich latach XIX wieku, że społeczeństwo nasze rozchorowało się na grubozmysłowy mistycyzm. Otóż jakeście się omylili! Przekonasz się, że „mistycyzm“ ten opierał się na świadomości, na przekonaniu o istnieniu dwóch ludzi w każdym z nas: człowieka niższego, zwierzęcego, czasowego — i człowieka wyższego, wiecznego. Ponieważ — już przed laty 10 i 20 — byliśmy społeczeństwem najwyrafinowaniej ucywilizowanem.... i do pewnego stopnia, hypercywilizowanem, przeto wśród nas to, w każdym z nas najszczególniej uwydatniała się owa, fizyczna niemal, świadomość dwoistości.... wśród nas odczuwano najosobliwiej przeciwieństwo dwóch pierwiastków.... i wśród nas najpierw przeświadczono się o absolutnej konieczności rządzenia się indywidualnie i zbiorowo, dyktatura pierwiastka wyższego — poskramiania w sobie animalizmu z nieubłaganą wytrwałością! Przez długi szereg lat propagowałem tę naukę praktyczną, wierzono mi, bom powtarzał tylko — co wszystka ludzkość pod słońcem wiedziała zawsze.

Przyznam się państwu, że, kiedy Stead prawił tak lotnie, mnie — jeść się chciało sromotnie. Więc, uchwyciwszy chwilę sposobną, zaprosiłem go na obiad, oczekujący mnie w domu.

Obiad! — zawołał Stead — chodź ze mną na pierwsze piętro, do restauracyi, bo czas istotnie do *table d'hôte!*

— Restauracya.... w redakcyi? — zapytałem zdziwiony.

— A tak! odparł zabierając mnie z sobą do elewatora. — Dla członków redakcyi i dla „stowarzyszonych“, oraz dla.... „rycerzy obojej płci św. Jerzego“ mamy restauracyą; na najwyższem piętrze jest kuchnia i szkoła gotowania. Sam przecież pisywałeś niegdyś, że nasza kuchnia narodowa jest — zdrową może — lecz bezwątpienia i brutalnie dziką. Wszystko to się zmieniło: nie pożeramy dziś już kawałów na pół surowego mięsa, nie poprzestajemy na warzywach, wrzątkiem tylko zaparzonych i na stół danych. Ta dawna kuchnia dziczyła nasz pierwiastek niższy, była powodem okropnego pijaństwa, tępiła w nas poczucie artyzmu, pchała młodzież naszą między motłoch zbydlęciałych bokserów....

Tymczasem, znaleźliśmy się w halli restauracyjnej, zalanej światłem elektrycznem, pełnej roślin i kwiatów. Z galeryi, orkiestra rozpoczęła przygrywkę do „Wesela Figara“. Dokoła stołów zasiadało liczne, wykwintne i wesołe towarzystwo pań i panów. Rozmowa toczyła się półgłosem. Tu miejsce powiedzieć, że *menu* składało się z potraw niewielu, ale tak przyrządzonych i podanych, jak nie może być lepiej u Voisina. Wino pił mało kto, i tylko najlżejsze, rozmaite wody mineralne stanowiły napój ogólny.

Pod wrażeniem bolesnej wiadomości książę Ferdynand wydał następujący rozkaz do armii:

„Dzisiaj umarł w Gracu pierwszy książę Bułgaryi, Aleksander I, generał piechoty naszej armii, ukochany szef pierwszego pułku, który nosił jego imię. Armia bułgarska poniosła ciężką stratę. Traci w zmarłym męża, którego imię ściśle jest związane z jej powstaniem i rozwojem; męża, któremu przypadło w udziale bynajmniej niełatwe zadanie prowadzenia żołnierzy po drodze honoru, zaszczepiania w nich poczucia karności i narodowej godności; traci w nim męża, który pierwszy dożył tej pociechy, że z młodymi towarzyszami walk przebył ciężką epokę i podzielał z nimi pełne sławy dnie pierwszych naszych zwycięstw. W dniu, w którym bułgarska armia obchodzi pamięć nieustraszonego swego wodza z roku 1885, traci właśnie tego słynnego bohatera. Żołnierze! Dzień dzisiejszy jest rocznicą bohaterskich czynów naszej armii! Wasze serca są pełne wspomnień po poległych kolegach i dumy z niezapomnianych dni świetnych zwycięstw! Oby pamięć pierwszego księcia i wodza Bułgaryi, którego czyny nierozdzielnie są złączone z naszemi narodowemi dziejami, utrzymywała się święta i nienaruszona! Oby Wszechmocny — oto jest życzenie nas wszystkich — miłościwie go do Siebie przyjął."

Z Plewny wysłano do wdowy po zmarłym następującą depeszę: „W dniu, w którym lud bułgarski miał obchodzić pamiątkę świetnych zwycięstw, odniesionych nad Serbami przez swego drogiego księcia, mężnego przywódcę Bułgarów, Aleksandra Battenberskiego, ukochanego małżonka Pani — zrządziła Opatrzność, że uroczystość ta zamieniła się w żałobę, głęboko dotykającą serce każdego Bułgara. W imieniu silnie wzruszonej ludności Plewny przesyłamy Ci, Pani, wyrazy najserdeczniejszego współczucia z powodu niepowetowanej straty bohatera, którego pełne sławy imię pozostanie głęboko wyryte w pamięci wszystkich Bułgarów i którego krótkie a epokowe rządy będą zapisane złotemi literami na najnowszych kartach dziejów naszej ojczyzny".

Wysłane w imieniu ks. Ferdynanda, Zgromadzenia narodowego rządu i armii bułgarskiej deputacye przybyły wczoraj rano do Gracu i stawiły się w południe z ministrem spraw wewnętrznych, Grekowem na czele, w willi ś. p. hr. Hartenau. Wśród osób należących do deputacyj znajdowali się: minister Sabow, prezydent sobrania Petkow, posłowie: Zolkatowicz i Zenkow, pułkownik Petrow z pułku imienia ks. Aleksandra, adjutanci Winarew i Makrow, jako zastępcy ks. Ferdynanda.

Wdowa, która po strasznym ciosie, jaki ją dotknął, dość ciężko się rozchorowała, dowiedziawszy się o przybyciu deputacyj, kazała się zanieść do wielkiej sali, gdzie powitała zebranych. Imieniem wszystkich przemówił do wdowy minister Grekow, wyrażając ból i żałobę narodu, a w imieniu ks. Ferdynanda pułkownik Winarow.

Głosem, pełnym wzruszenia, odpowiedziała młoda wdowa: „W niepocieszonym mym żalu sprawia mi ulgę przywiązanie, jakie okazał naród bułgarski do ś. p. męża mojego. Mogę panów zapewnić, że naród bułgarski i jego losy leżały zawsze na sercu zmarłego męża mego i że Bułgarów do ostatniej chwili w najwierniejszej zachował pamięci".

Po tej scenie, przemówił prezydent Petkow imieniem sobrania, wyrażając współczucie narodu dla dotkniętej ciężką stratą małżonki.

Adjutant księcia Ferdynanda, pułkownik Winarew, powtórnie zabrał głos i powiedział, że wieniec, który składa imieniem ks. Ferdynanda na trumnie, uwity jest z róż, które ongi sadził książę Battenberg. Wnosi prośbę do wdowy, by zechciała zezwolić, aby róże te złożono do grobu, na trumnie bohatera z pod Śliwnicy.

Po pożegnaniu hrabiny deputacya udała się do komnaty, w której przebywały dzieci zmarłego, poczem zwiedziła pracownię ś. p. hr. Hartenaua, gdzie kilku oficerów ucałowało z rozczuleniem przedmioty, leżące na biurku. Po trzech kwadransach opuściła deputacya willę i udała się z kondolencyą do brata zmarłego, księcia Franciszka Józefa Battenberga, który przy boku ks. Aleksandra odbył kampanię serbską.

Mimo ulewnego deszczu, udział w pogrzebie był olbrzymi. Około godz. 1 w południe tysiące zdążały ku willi. W komnacie żałobnej zebrali się: wysłannik Najj. Pana major Lonyay, ks. Henryk i ks. Franciszek Józef Battenbergowie, don Alfonso z żoną, ambasador angielski w Wiedniu, jako reprezentant królowej Wiktoryi, ks. Würtemberg i wielu innych członków arystokracyi.

O godzinie 2 po południu nastąpiło w obecności wdowy pobłogosławienie zwłok przez miejscowego pastora Leibenfrosta, który wygłosił mowę żałobną podnosząc w niej ogólny żal, jaki wywołała przedwczesna śmierć męża tak dzielnego i wielkiego serca. Następnie wyniesiono zwłoki i złożono na karawanie.

Orszak żałobny uformował się w sposób następujący:

Na czele dwa wozy z wieńcami otoczone oficerami i kadetami armii bułgarskiej. Za rydwanem ze zwłokami pierwszy szedł zastępca Najj. Pana major Lonyay, a za nim reprezentant ks. Ferdynanda, członkowie rodziny zmarłego deputacye i t. d.

Aż do cmentarza wojsko tworzyło szpaler i oddawało honory zmarłemu.

Na cmentarzu po ceremonii kościelnej wystąpił minister Greków i wygłosił mowę w języku francuskim, w której wyraził żal narodu bułgarskiego z powodu zgonu pierwszego księcia Bułgaryi:

„Naród bułgarski płacze nad stratą męża, któremu Bułgarya zawdzięcza swe istnienie.

„Aleksandrze! Podczas twoich rządów wskazałeś narodowi bułgarskiemu przykład cnót wojskowych i obywatelskich. Młoda armia bułgarska dzięki tobie zyskała chrzest wojenny. Ty poprowadziłeś ją do zwycięstwa, stając pięknym przykładem na czele hufców, uwieńczyłeś tem dumnie nazwisko swe i sławę armii bułgarskiej po wsze czasy.

„Nie dość na tem, że uratowałeś pod Śliwnicą naród bułgarski: dokonałeś jeszcze większego bohaterstwa. W pełni sławy, ofiarowałeś siebie samego, złożyłeś koronę, która olśniewała czoło twe sławą, złożyłeś dobrowolnie tę koronę, by zbawić po raz drugi twą ojczyznę, by zbawić jej wolność i niezawisłość!

„Imię twe i sława twa nie zgasną nigdy w Bułgaryi, czyny twe przechodzić będą z pokolenia na pokolenie, jako wspaniały przykład dla narodu bułgarskiego i dla armii bułgarskiej. Imieniem tego narodu i tej armii, którą tu reprezentujemy, żegnam Cię po raz ostatni.

„Ciebie żegnam po raz ostatni pierwszy książę Bułgaryi, który po wsze czasy zostaniesz najzacniejszym, największym obywatelem i największym, najpierwszym jej żołnierzem!"

Mowa ta wywarła ogromne wrażenie. Oficerowie bułgarscy łkali głośno i cisnęli się do trumny, by ją przed spuszczeniem do grobowca ucałować, i tym sposobem po raz ostatni pożegnać ukochanego wodza.

Po przedefilowaniu deputacyj bułgarskich przed zwłokami, spuszczono trumnę do grobowca.

SPRAWY MONARCHII

(*Austryacki kongres rolniczy*).

Jako ważniejsze wyniki odbytego w zeszłym tygodniu w Wiedniu kongresu rolniczego, uważać należy uchwałę, w której zjazd niemal jednomyślnie, wbrew wnioskom referenta, oświadczył się za progresywnym (od 1—4 prct) podatkiem osobisto-dochodowym, opłacanym od całego rocznego dochodu każdego obywatela; dalej rezolucye, domagające się wczesnego ogłaszania statystyki zbiorów i lepszej tej statystyki organizacyi, w końcu uchwałę w sprawie przyszłej organizacyi kongresu, która ma zapewnić wszystkim krajom koronnym równomierny wpływ i słuszną reprezentacyę swych interesów. Delegaci galicyjscy brali żywy udział w rozprawach. Podnieść tu należy przedewszystkiem przedłożone przez nich rezolucye. Poseł Czecz wniósł rezolucyę co do uwolnienia niektórych ubocznych zajęć rolniczych i przedsiębiorstw dzierżawnych od podatku zarobkowego; a poseł Rutowski rezolucyę w sprawie niektórych ulepszeń statystyki rolniczej. Profesor Leo, po dokonanych wyborach do wydziału zażądał zmiany statutu kongresowego w tym duchu, by najpierw sesye odbywały się regularniej (od ostatniego kongresu w 1885 roku upłynęło 8 lat), następnie zaś, by Towarzystwom, reprezentującym wielkie kraje, przyznano na kongresie znaczniejszą liczbę głosów, niż drobnym stowarzyszeniom, obejmującym okręg kilku powiatów lub małego kraiku, jak Salcburg, Szląsk, i t. p. Kongres, pomimo opozycyi delegatów tych właśnie drobnych Towarzystw, uchwalił wniesioną rezolucyę, a nowy wydział otrzymał zlecenie przygotowania na następny zjazd odnośnego projektu reformy statutu.

Przy wyborach do wydziału przeprowadzili delegaci galicyjscy dwóch reprezentantów: księcia Adama Sapiehę i posła Czecza; dotychczas zasiadał tylko jeden Polak w stałym wydziale.

Na zebraniu poruszono myśl odbycia najbliższego kongresu w przyszłym roku we Lwowie, podczas Wystawy krajowej.

Z nad Tybru.

Rzym, 16 listopada.

Rzym się ożywia, sezon zimowy powraca a z nim od pierwszych dni listopada, od tygodnia „dusz zmarłych", życie towarzyskie poczyna odzyskiwać dawny charakter. Setki wielkich i małych dostojników. — dostojników świeckich i kościelnych, — dalej ambasadorowie wielkich państw i posłowie państ małych, pochyleni wiekiem, obojętni już na wiele rzeczy senatorowie i młodzi a pełni ambicyi i żądzy czynu deputowani, wszyscy oni są już tutaj. Kawiarnie, w których obok czarnej kawy uprawianą bywa polityka; wielkie hotele, których podwoje zamknięte były przez czas lata; wreszcie ulice, place publiczne, a w końcu korso, przybrały dawną postać. Przy wejściach do hotelów panuje ruch ożywiony; kawiarnie, — zwłaszcza kawiarnia Aragno, w której uknuto niejeden już spisek na istnienie niejednego gabinetu lub na portfel niejednego ministra — znowu pełne są *onorevoli* (tytuł deputowanych), wolnych od domowych kłopotów i domowego... nadzoru, a śledzących wzrokiem zdobywców przesuwające się ulicami postacie pięknych *signorae*. Na korso wreszcie, w godzinach południowych widzieć można już także wspaniałe ekwipaże arystokracyi, lub udające wspaniałość powozy dorobkiewiczów rzymskich, a w nich niezadko przesunie się prześliczna twarzyczka dumnej złotowłosej księżnej Ruspoli, jasno-

---

— Słuchaj — rzekł Stead, rozkładając serwetę — wykwintną kuchnię, najlepszą muzykę, przyzwoite towarzystwo — oto, co człowiek każdy powinien mieć przynajmniej raz na dzień. Zobaczysz, że za lat pięć, mieć je będzie każdy Anglik — bo my nad tem pracujemy: „Dziennik", stowarzyszeni i zakon rycerzy św. Jerzego. Lat temu siedm, zapłaciłbyś za taki obiad 5 zł. twojej monety: u nas dziś kosztuje on 75 centów — oto „napiwnem" dla służby mowy u nas nie ma.... w żadnej gałęzi naszego *business'u*.

Po obiedzie przedstawił mnie Stead kilku członkom redakcyi i lady Sidney Nestor, wielkiej mistrzyni zakonu św. Jerzego — a sam poszedł.... dawać audyencye księciu Walii, ambasadorowi rossyjskiemu, Helenie Blawatsky (przybyłej podobno w swem ciele astralnem", boć ziemskie jej ciało zmarło przed 9 laty....) i Józefowi Chamberlain, pierwszemu ministrowi Anglii.

Przeszliśmy do salonu lady Sidney, umieszczonego na 2 piętrze, i tam już znaleźliśmy liczne towarzystwo. Dowiedziałem się, że do tego salonu dotrzeć, w nim się pokazać, jest daleko trudniej, aniżeli mieć wstęp o każdej porze dnia i nocy do — budoaru królowej w pałacu Buckingham. To też szczytem ambicyi jest dla każdego Anglika i dla każdej Angielki: być widzianym w salonie lady Sidney Nestor. A przecież wymaga ona od swych gości dwóch tylko kwalifikacyi: nieskazitelności charakteru i dokonania czegoś dla świata w imię najczystszej miłości bliźniego. Powiedziano mi, że w salonie tym bywają kobiety, raz na zawsze wykluczone z pałacu Buckingham; że bardzo wielu panów, poniekąd domowników na pokojach królewskich, nie odważy pokazać się w salonie lady Sidney Nestor.

Któż to więc taki — ta wielka mistrzyni zakonu św. Jerzego?

Angielka rodem, dziś jeszcze bardzo piękna, jest wdową po słynnym miliarderze amerykańskim, nazwiskiem Nestor. Z nim ona żyła lat 14cie, z nim zwiedziła wszystkie dwory monarsze Europy i Azyi, wszędzie królując, jako kobieta wielkiego umysłu i wielkiego serca. Z mężem odbyła najniebezpieczniejsze podróże — przeszła Tybet i góry Himalaja; z mężem sportowała w Anglii, i w gąszczach indyjskich, i w lasach Australii, obozowała z czerwonoskórymi w Kanadzie i w Nebrasce, goniła za bawołami i strusiami w południowej Afryce — a wracając do Londynu, czarowała wdziękiem swej osoby i duszy napierwsze salony Madrytu i Paryża. Mąż, spiesząc podczas konnej przejażdżki na ratunek osoby nieznanej, zagrożonej śmiercią pod kołami woza — spadł z konia i zabił się na miejscu, tu właśnie... w alei nadtamizańskiej, i przed tym właśnie gmachem — który wtenczas, w r. 1893, choć zaledwie skończony, był pomnikiem narodowej hańby... Wdowa pozostała z córeczką, Nedelką i z miliardami nieboszczyka męża.

W parę miesięcy po katastrofie, znalazła się w Rzymie. Żyła z córeczką w szczupłem kółku, którego najoryginalniejszym członkiem był niejaki Sterling — dziwak przedewszystkiem: rubaszny aż do niegrzeczności, w rozmowie — po dyktatorsku bezwzględny; do tego... mistyk, purytanin, fanatyk; do tego — wielbiciel „organizacyi watykańskiej" i zblazowany krytyk wszystkich wyznań chrześcijańskich; entuzyastyczny mecenas Armii Zbawienia i emancypacyi kobiet; nakoniec — zapalony badacz okultyzmu, przyjaciel teozofów-buddaistów, spirytysta, psychometra*) i... najgenialniejszy w Europie i Azyi dziennikarz i publicysta londyński. Jednem słowem: Stead. Niewiedział on, kim istotnie była wdowa, bo lady Sidney podróżowała (gwoli miliardowej fortuny) pod przybranem nazwiskiem — ale w krótkim czasie przyszło między obojgiem do układu, bo mnóstwo tajemniczych wydarzeń dało wdowie przekonanie, iż Sterling, całkiem niezależnie od niej, powinien założyć... „nową religię", czyli „Dziennik" — a ona sama, niezależnie od Sterlinga, lecz z jego współdziałaniem, powinna powołać do życia ligę, którąby zwalczała potwór niemoralności, obłudy i handlowego oszustwa w Anglii.

Umotywowanie posłannictwa tej ligi, czyli rycerstwa św. Jerzego, przeprowadza Stead z bezwzględną odwagą. Samo, choćby najpobieżniejsze streszczenie jego „aktu oskarżenia" przeciwko współczesnej Anglii zajęłoby Gawęd moich kilkanaście — a zapewniam, że akt ten daje obraz nad wyraz ponury. Kiedy, w Paryżu, sam bruk uliczny zdawał się tętnieć sprawą panamską — prasa londyńska zadowalniała się najkrótszą wzmianką o pewnych upadłościach finansowych, o pewnych oszustwach kolosalnych, których głównie agenci przewyższyli cynizmem i brutalną podłością... a przewyższyli o całe piekło — wszystkich szwindlerów, o jakich wspominają kryminalne kroniki! Stead wywlókł na najszerszą widownię niektóre brudy londyńskiej City, angielskiego dziennikarstwa giełdowego i niektórych osobistości, znanych w salonach, klubach, na wyścigowych torach, w parlamencie i... na kazalnicach zborów protestanckich. To zaś, co ma do powiedzenia o przemożnem szwindlerstwie z jednej strony, a z drugiej o ofiarach wyzyskiwanych, dowodzi nam, że... jeżeli zepsucie ogarnęło „starą Anglię" tak, jak nieogarnęło żadnego społeczeństwa pod słońcem, to zkądinąd reakcya przeciw „szatanizmowi" najobłudniejszej w świecie demoralizacyi już się rozpoczyna i gotowa jest przybrać rozmiary walki fanatycznej, epokowej w dziejach, sięgającej od bieguna do bieguna.

Towarzystwo, bawiące w Rzymie, postanawia wziąć ster tej reakcyi: umoralniać ludzkość za pomocą „Dziennika" — bo.... „gdyby św. Paweł przybył dziś na ziemię, to już nie nową religię założyłby, tylko — specyalny organ prasowy!" Lady Sidney ze swej strony, postanawia używać swoich miliardów z pomocą osób wybranych, na śledzenie wszystkich przedsiębiorstw, opierających się na zaufaniu publiczności — na demaskowanie i stawianie pod pręgierzem (w „Dzienniku") wszystkich bezprawi.... publicznych i prywatnych. Nie ustraszy się rycerstwo ani procesów o oszczerstwo, ani intryg i szykan żadnych tyle a tyle tysięcy funtów pójdzie corocznie na honorarya specyalnych adwokatów, agentów tajnych i t. d.

Raczcie państwo teraz przypuścić, że od owych rzymskich konferencyj minęło lat siedm. Gdyby Stead był tylko dziennikarzem, to w tym r. 1900 stolica Anglii byłaby — bardzo moralnym, być może..., ale z pewnością bardzo posępnym Londynem. Ponieważ Stead jest i filantropem i zarazem.... odnośnie do tajników wiedzy *plus Flammarion que F. lui même*, więc nad Tamizą jest już tylko Steadopolis! A lady Sidney Nestor, (w której wolno domyślać się panny Astor i równocześnie lady Henry Somerset....) pomaga redaktorowi wytrwale i skutecznie.

Przypatrzmy się „Dziennikowi". Zamiast być, jak dawniej bywały gazety angielskie, olbrzymim szmatem papierowym, jest on broszurą o 40—60 stron dwu-łamowych, o kartach rozciętych i zszytych. Zamiast, jak inne angielskie dzienniki, polegać tylko na sprzedaży pojedynczych numerów, polega głównie na całorocznych prenumeratorach. Jest ich tylu, ilu ma dziś „Przegląd Przeglądów" Steada — więc: 300.000. Stanowią oni arystokracyę czytelników „Dziennika" i, w tym charakterze stanowią nadto „Braterstwo"; członkowie płacą „jednego papierosa dziennie". czyli 1 penny na cele specyalne swej organizacyi: 1) na urządzanie publicznych rozrywek dla swego społeczeństwa; 2) na biednych; i 3) na nadzwyczajne a nagłe potrzeby ogólno-krajowe. Przywileje członków są najponętniejsze —

*) Podobno jest faktem, doskonale stwierdzonym, że każdy przedmiot, który był, że tak tak powiemy, „świadkiem jakiejkolwiek sceny, jakiegoś zdarzenia, odtworzy tę scenę, lub zdarzenie, jeśli się znajdzie w ręku (zazwyczaj na czole) osoby, obdarzonej bardzo czułym „zmysłem szóstym". Pierścionek, długo noszony, może w ten sposób dać dokładny obraz charakteru osoby, do której należał. Ta gałąź spekulacyjnej „wiedzy" dzisiejszej zowie się — psychometryą. Najsłynniejszym psychometrą współczesnym jest Ryszard Goodwin, profesor uniwersytetu Harvard.

włosej poetki markizy Teodoli, lub innej piękności rzymskiej.

Plotki i — skandale, także już są na porządku dziennym, a świat polityczny z całym zapałem gotuje się do walnej bitwy, która o sprawę dalszego istnienia obecnego gabinetu, stoczona ma być zaraz po otwarciu parlamentu, to jest właśnie za tydzień. Tymczasem powtarzają sobie wszyscy i głośno i na ucho szczegóły skandaliku Barzilai'ego lub skandalu Chauveta. Barzilai jest to deputowany miasta Rzymu, znany krzykacz i irredentysta. Otóż w dzienniku *Folchetto* pojawiło się ciekawe odkrycie. Przed niejakim czasem obudził tu wielkie zainteresowanie gwałtowny atak jakiegoś anonima, wystosowany w jednem z pism tutejszych przeciw słynnemu irredentyście Imbrienni'emu. Na drugi zaraz dzień w tym samym organie znalazła się pełna zapewnień o sympatyi dla Imbriani'ego, choć słaba obrona zaatakowanego tak energicznie irredentysty; obronę tę podpisał pełnem swem nazwiskiem — pan Barzilai. Tymczasem teraz dyrektor dziennika *Folchetto*, p. Faeli, obok innych bardzo ciekawych rzeczy o Barzilaim, dowiódł jak najbardziej przekonywająco, iż autorem owego ataku na Imbriani'ego był autor następnej obrony — ten sam Barzilai. Wykrycie tej polemiki Barzilai *contra* Barzilai, rzucającej bardzo charakterystyczne światło na politykę i na moralność szkół irredentystycznych obudziło tu wesołość powszechną i tysiące żartów na temat Barzilai'ego, o którym następnie pokazało się, iż jednego dnia posyłał swe kandelabry na oświecenie biura dziennika *Folchetto*, z powodu illuminacyi na cześć trójprzymierza, a na drugi dzień używał tych samych kandelabrów do urządzenia demonstracyi irredentystycznej. Naturalnie przyszło do pojedynku pomiędzy Barzilai'm a p. Faëlim, — ale i tutaj źle wyszedł Barzilai, jak biblijny bowiem Malchus postradał — ucho.

Gorzej z p. Chauvet'em. Przysłowie włoskie powiada: *Ogni nodo viene al pettine*, a da ono przetłómaczyć się na nasze· nosi dzban wodę, póki się ucho nie urwie. Tak stało się też z dyrektorem wysoce oficyalnego dziennika *Popolo Romano*, wspomnionym p. Chauvet'em. W d. 9 b. m. o godzinie 10 wieczorem przybyli do jego biura redakcyjnego panowie, którzy przedstawili się mu jako urzędnicy policyi i oświadczyli, iż z polecenia sędziego śledczego mają go aresztować z powodu podejrzenia o sfałszowanie dokumentów, o oszustwo i o przekupstwo urzędników. Ze względu na stanowisko obwinionego i na ścisły stosunek, jaki panował zawsze między nim a naczelnikami rządu, sprawa ta budzi wielką uwagę a opozycya niezawodnie nie zaniedba uknuć z niej broni przeciw obecnemu gabinetowi. — Już przed 25 laty obwiniano Chauvet'a, iż będąc intendentem jednego z pułków piechoty włoskiej, dopuścił się licznych nadużyć i oszustw, — ale z czasem zapomniano o tem. Po roku 1870 założył on w Rzymie dziennik rewolwerowy *Don Pirloucino* i przy jego pomocy wyłudzał, wymuszał na wielką skalę pieniądze od osób prywatnych i publicznych, grożąc im wywleczeniem prawdziwych lub zmyślonych skandalów. Zebrawszy w ten sposób większy zapas pieniędzy założył on wielki dziennik *Popolo Romano* i umiał uczynić zeń wkrótce najbardziej poczytny dziennik w Rzymie, gdyż nie brak mu ani sprytu, ani zdolności wyszukania sobie ludzi wykształconych i obdarzonych prawdziwym talentem. *Popolo Romano* był z razu dziennikiem opozycyjnym a to do czasu, aż stronnictwo umiarkowanych liberałów utraciło ster rządu (w marcu 1876). Nowy prezes ministrów Depretis, zrozumiał wówczas od razu, iż Chauvet może mu być pożytecznym a w ten sposób *Popolo Romano* stał się dziennikiem inspirowanym przez rząd i był nim nie tylko za Depretisa, lecz stale także później, z wyjątkiem podobno przerwy, jaką spowodowały rządy Nicotery, który nie cierpiał Chauveta.

Tem, co Chauveta wydało w ręce organów sprawiedliwości, było kilka czy kilkaset worków — ryżu. Pewien przemysłowiec z Piemontu sprowadził z za morza 100.000 podwójnych centnarów ryżu, za co musiał zapłacić około pół miliona lirów cła. Ponieważ jednak złożył deklaracyę, iż chce ryż ten tylko oczyścić, a następnie — po sześciu miesiącach — wytransportować znowu za granicę, przeto sumę, złożoną na opłatę cła, uważano tylko za depozyt. Po upływie sześciu miesięcy atoli zaledwie tylko większą połowę owej ilości ryżu wywieziono z Włoch napowrót za granicę, — to też urząd cłowy zwrócił odnośną część depozytu, a resztę zatrzymał na rzecz skarbu państwa i na dłuższą zwłokę zgodzić się nie chciał. Wtedy ktoś poradził owemu kupcowi, by przy pomocy Chauveta wykazał się wobec generalnej dyrekcyi podatków pośrednich listami frachtowymi i innymi dokumentami, — po czem w istocie zwrócono mu pozostałe 225.000 lirów. Pomimo to jednak kupiec ów zgłosił wkrótce upadłość, a znawca sądowy, który sprawdzał rachunki, odkrył, iż przy owej wypłacie cła nie wszystko odbyło się jak należy. Sprawa stała się głośną i sprawdzono, że zanim urząd cłowy wypłacił owemu kupcowi 225.000, kazał mu sobie Chauvet zapłacić sporą kwotę. Zarządzone przez ministra skarbu dochodzenie dyscyplinarne wykryło, iż przedłożone przez Chauveta dokumenty były sfałszowane. Generalny dyrektor urzędu podatkowego i generalny inspektor ceł otrzymali natychmiast podziękowanie za służbę – naturalnie bez pensyi — a gdy tymczasem zarządzone w Nowarze przeciw kilku zbankrutowanym kupcom dochodzenia, dostarczyły dowodu, iż podobne manipulacye, jak w owej sprawie z ryżem, praktykowano i w innych wypadkach, zarówno wspomniani urzędnicy, jak i Chauvet zostali aresztowani. Chauvet jest jedynym od r. 1870 dziennikarzem w Rzymie, który stał się bogatym, Posiada on wspaniały pałac własną drukarnię, — a nad morzem adryatyckiem prześliczną willę.

Jeszcze kilka dat statystycznych. Jakkolwiek Włochy są krajem wina, ludność ich dotąd uchodziła za najtrzeźwiejszą. Pijani na ulicy byli rzadkiem zjawiskiem. W ostatnim lat dziesiątku wszakże nałóg pijaństwa wzmógł się znacznie między Włochami, tak, że obecnie policya przecięciowo zbiera rocznie na ulicach około 10.000 pijanych osób. Ta uderzająca zmiana w sposobie życia ludu zniewoliła do przedsięwzięcia szczegółowych badań. I tak statystyka wykazała przedewszystkiem znaczne powiększenie się przestępstw od r. 1878; w r. 1890 liczba przestępców była większą niż kiedykolwiek. Nadto wzrosło ubóstwo, skutkiem wzmagającego się pijaństwa, które rozpowszechnione jest najbardziej we Włoszech północnych, gdy bardziej ku południowi większe panuje umiarkowanie. Za trunek służy ludowi rodzaj spirytusu, dystylowany w bardzo pierwotnej formie we wszystkich prawie prowincyach. Nowe włoskie prawo karne, uważając nałóg pijaństwa jako niebezpieczeństwo dla społeczenstwa, karze pijaków; w przeciągu przeszłego roku około 17.000 ludzi zostało z tego powodu pociągniętych do odpowiedzialności sądowej.

Z Berlina.

(Wniosek w sprawie zniesienia banicyi OO. Jezuitów. — Litwin w Izbie pruskiej. Z ostatnich wyborów do Sejmu pruskiego).

Wniosek stronnictwa centrum domagający się zniesienia jednej z ostatnic pozostałości kościelno-politycznej walki, t. j. banicyi Jezuitów, przyjdzie pod obrady w parmencie niemieckim z końcem bieżącego miesiąca. Wniosek ten przedłożony został po raz pierwszy przez dep. Windthorsta w listopadzie 1890 r. i odtąd ponawiany był na każdej sesyi. Większość Izby zajmowała zawsze wobec niego przychylne stanowisko i gdyby w tej mierze decydował wyłącznie parlament, zakon OO. Jezuitów niezawodnie rozwijałby już napowrót swoją działalność w Niemczech Lecz uchwalone przez parlament wnioski poselskie, bywają przesyłane dla zaopiniowania do niemieckiej Rady związkowej, a ta właśnie za każdym razem opierała się z inicyatywy rządu pruskiego powrotowi Zakonu. Obecnie wszakże uległo położenie podobno gruntownej zmianie. Jak bowiem zapewniają ze sfer politycznych, hr. Caprivi w zamian za pomoc stronnictwa centrum przy przeprowadzeniu projektów podatkowych rządu, przyrzekł nie stawiać dalszego oporu wnioskom tej partyi. Twierdzą także, że tem przyrzeczeniem zjednał sobie dzisiejszy kierownik polityki niemieckiej przychylność decydującego w obecnym parlamencie stronnictwa katolickiego dla traktatu handlowego. Nie wiadomo, ile w tych pogłoskach mieści się prawdy. O ile jednak sądzić można z ostatnich występów publicznych kilku wybitnych posłów katolickich, a przedewszystkiem dr. Liebera, centrum w najbliższej przyszłości zamyśla odstąpić od opozycyjnej postawy, jaką zajęło w sprawie reformy wojskowej, i szuka na nowo zbliżenia się do rządu.

Ciekawem w swym rodzaju zjawiskiem w składzie nowego Sejmu pruskiego, jest wybrany w okręgu wyborczym Kłajpeda-Hejdekrug pewien włościanin nazwiskiem Tamoszus. Jest to Litwin z krwi i kości, w nim przeto Litwa pruska wysyła po raz pierwszy swego własnego reprezentanta do zgromadzenia prawodawczego. Tamoszus jest właścicielem dużego gospodarstwa chłopskiego pod Kłajpedą, ubiera się po litewsku, mówi prawie tylko po litewsku, niemieckim językiem włada bardzo słabo. Ukazanie się jego w Izbie sprawi niezawodnie niemałe wrażenie. Czy i do której frakcyi p. T. wstąpi, dotąd nie wiadomo.

W pewnem miasteczku w jednej z niemieckich prowincyj pruskich, do prawyborców w pierwszej klasie podczas ostatnich wyborów do Sejmu, należał tylko jeden wyborca, który samemu sobie głos oddał. Zapytany przez przewodniczącego, czy wybór przyjmuje, odpowiedział: „nie". W skutek tego musiało się odbyć powtórne głosowanie, w którem ten wyborca ponownie sobie samemu głos oddał, ale po raz wtóry wyboru nie przyjął. Aby prawu stało się zadosyć, następuje głosowanie po raz trzeci; poraz trzeci prawyborca głosuje na siebie samego i po raz trzeci pyta go się przewodniczący, czy wybór przyjmuje. Tym razem oświadcza on, że zaufanie wyborców, którzy go trzy razy i to jednogłośnie wybrali, jest dlań tak zaszczytnem, że nie może dłużej opierać się przyjęciu mandatu....

---

pisać o nich dziś nie mogę. „Dziennik" dochodzi do domu każdego prenumeratora przed 8-mą rano, a wychodzi równocześnie w miastach prowincyonalnych Anglii, Szkocyi i Irlandyi. Jest częściowo ilustrowany: ważne wypadki uliczne ilustrują specyalni rysownicy według tego, co widzą na stole w *camera obscura*, umieszczonej w centralnym gmachu redakcyi, a tak urządzonej, że — co tylko zdarzy się w którejkolwiekbądź dzielnicy Londynu, to tu widać jak na dłoni. Specyalnych korespondentów ma „Dziennik" w każdym parlamencie ludów Europy, Australii i Ameryki; są to członkowie Braterstwa. Specyalne druty telegraficzne i telefony łączą gmach redakcyi ze wszystkiemi stolicami europejskiemi. Prócz korespondentów nadzwyczajnych, telegrafujących z pola bitew, lub wielkich katastrof — redakcya ma w centralnym gmachu swoim.... medya jasnowidzące! Przychodzi n. p. telegram z Afryki: „Bitwa rozpoczęta z Matabelesami" — specyalista w Londynie „usposabia" medyum natychmiast, reporterzy otaczają jasnowidza, stenografują i.... „Dziennik" wychodzi „z opowiadaniem naocznego świadka o bitwie" wczorajszej! Jeżeli wypadnie potrzeba dowiedzenia się, co robi ten lub ów agent redakcyi, lub co o danej kwestyi myśli taka a taka znakomitość — redaktor-specyalista, obdarzony „szóstym zmysłem", chwyta za ołówek, „środkuje myśl" i pisze (automatycznie) myśli znakomitości, oddalonej może o mil tysiące!

„Dziennik" podaje codzień świeżą, do wielkich i do małych okoliczności zastósowaną „modlitwę poranną", psalm odpowiedni i hymn; podaje codzień krótki żywot jednego z najgłośniejszych świętych chrześciańskich — zwłaszcza takiego, który „miłością cierpiących i zaniedbanych największych dokonał rzeczy"; poza wiadomościami bieżącemi i kalendarzem teatrów i sal koncertowych, podaje sprawozdania szczegółowe ze wszystkiego, co zaszło od wczoraj w polityce domowej i zagranicznej — a to... w formie nowelli (*romance of the world*), ciągnącej się z dnia na dzień, bo: „ludzie dzis najchętniej czytają powieści". Dział przemysłowo-finansowy podaje codzień informacye o najlepszych i najpewniejszych lokacyach dla oszczędności i kapitałów — a w rubryce, ozdobionej ryciną pręgierza, daje stwierdzone informacye o szwindlach, szwindlerskich kampaniach i t. d. „Dziennik" jest „konfesyonałem": więc przyjmuje najsekretniejsze zwierzenia, wątpliwości, pytania — odpowiada na nie w swych łamach, lub prywatnie. W celu popularyzacyi wiedzy, mamy tu opowiadanie jasne o najnowszych wynalazkach; „Dziennik" podejmuje się radzić biednym „geniuszom" i patentować ich wynalazki. W celu rozlania wiedzy dziejowej, „mistrzyni życia", mamy codzień jakiś epizod historyczny, opowiedziany przez ...specyalnego korespondenta! Więc n. p. pod tytułem: „Wielki pogrom floty Xerxesa!! — Stanowcza bitwa pod Salamis!" czytam dziś „specyalny raport naszego korespondenta", datowany: „z generalnego sztabu Greków, środa, 450 r. przed Chr." Numer „Dziennika" niedzielny zamieszcza „Żywot Chrystusa", opowiadany co tydzień, z uwzględnieniem wszystkich informacyj historycznych i legendowych, a podawany w formie: „specyalnego raportu naszego korespondenta na dworze krola Heroda"!...

Czy mam streszczać dalej najnowszy plan Stead'a? Czy mówić o jego rozrywkach dla publiczności, o magazynach Braterstwa w Londynie i poza nim — o niezliczonych ujawnieniach ogromnego przewrotu we wszystkich gałęziach życia fizycznego, moralnego i ...astralnego? Chybabym osobne do mojego sprawozdania napisał komentarze! Bo, proszę ja państwa, jakkolwiek wam się to wszystko wydaje... snem, czy marzeniem rozchorowanej wyobraźni, zapewniam, że cała prasa tutejsza i amerykańska zajmuje się wielkim planem Stead'a bardzo poważnie — że moralnie najzdrowsza część społeczeństwa oświadcza się mu z gotowością wspierania go wszelkiemi siłami. Kto pragnie poznać plan w najdrobniejszych szczegółach, niechże przeczyta „gwiazdkowy rocznik" „Przeglądu Przeglądów": wyjdzie on za dni parę p. t.

2
2
—
4

KRONIKA

Lwów, 21 listopada.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Rzeszowie z miasta Rzeszowa, rozpisany został na dzień 12 grudnia bież. roku.

Wybór ten przedsięweźmie Rada miasta Rzeszowa, w myśl §. 5. ordynacyi wyborczej powiatowej.

— **Dyrektorowie kolei państwowych**, pp. Deyma i Kolosvary przybyli w dniu onegdajszym do biura dyrekcyi Wystawy krajowej, celem porozumienia się co do systemu urządzania pociągów spacerowych w sezonie wystawowym. Z konferencyi tej dyrekcya Wystawy przyszła do przekonania, iż może liczyć na najdalej idące ulgi i ułatwienia ze strony zarządów kolejowych.

— **Gmina miasta Lwowa** przygotowuje się do godnego wystąpienia na Wystawie r. 1894. Poszczególne departamenta zebrały już swoje materyały. Nader obficie przedstawiają się okazy departamentu 1, więc i plany lasów i dóbr miejskich. tabele odnoszące się do rodzajów kultury, księgi gospodarcze, fotografie partyj lasów, zbiór szkodników i t. p. Okazy departamentu statystycznego są też na ukończeniu.

— **Wzgórze stryjskie** zajaśnieje w tych dniach światłem elektrycznem. Urządzeniem zajmuje się znana firma Krziżika z Pragi. Lokomobila o sile 12 koni znajduje się już na placu Wystawy r. 1894.

— **Po krótkiej przerwie** rozpoczęli znowu artyści nasi pracę swą w panoramie. Budynek jest już ogrzewany; temperatura dochodzi do 14 stopni.

— **Nowy zjazd**, trzydziesty z kolei, zapowiada się podczas powszechnej Wystawy krajowej Zgromadzić się mają w najpokaźniejszej, o ile możności liczbie, stenografowie polscy i ruscy.

— **Cykliści polscy** wezmą też udział w powszechnej Wystawie krajowej Areną ich będzie okrąg boiska Sokoła a długość toru wyniesie 400 metrów kwadratowych,

— **Wystawa krajowa r. 1894** w obrazach — ukazała się po raz pierwszy w ostatnim numerze *Świata*. Widzimy tu siedm wybornych rysunków pp. Dyrdonia i Fabiańskiego oraz strawionych wprost z kliszy przez zakład Husnika. Wyobrażają one gmachy już powstałe i budujące się obecnie; nie pominięto też nader efektownej strony krajobrazowej. Ryciny te na wysokości uznanej od dawna techniki artystycznej *Świata*, zdobiąc prawdziwie jego karty, przyczyniają się także niemało do spopularyzowania rzeczy wystawowej. Niewątpliwie będą też one mile widziane przez szerokie grono publiczności, którą o rozmiarze, charakterze i postępie robót wykwintne ilustracye najdokładniej poinformować mogą.

— **Vyvozni zpravy**, organ Towarzystwa eksportowego wielkich fabrykantów czeskich, pomieszcza obszerne i sympatyczne korespondencye o naszej Wystawie, pióra korespondenta tegoż pisma p. Feigla.

— **Dr. Alfred Zgórski**, dyrektor Banku krajowego, obchodził wczoraj dziesiątą rocznicę pracy swej na tem stanowisku.

— **Komitet**, który zajmował się urządzeniem pogrzebu ś. p. Jana Matejki, odbył posiedzenie. Przedłożone zostały rachunki kosztów pogrzebu w sumie 5.248 zł. Dla prof. dr. Browicza przeznaczył komitet za balsamowanie zwłok mistrza honoraryum w kwocie 500 zł. W liście, nadesłanym do p. prezydenta, przeznaczył prof. dr. Browicz tę kwotę na zakupno domu Jana Matejki. Gdyby zamiar ten nie został spełniony, prof. dr. Browicz przeznacza całą kwotę na pomnik Matejki. Komitet uchwalił wyrazić podziękowanie mistrzom ceremonii podczas pogrzebu, a mianowicie pp. Ksaw. Konopce, Eminowiczowi, Marynowskiemu, Fenzowi i Staszczykowi.

— **Bezimienny ofiarodawca** złożył na ręce p. wiceprezydenta miasta dr. Marchwickiego kwotę 600 zł., na rzecz przytuliska zostającego pod zarządem brata Alberta ze zgromadzenia Tercyarzy.

Za ten dar szczodry składa prezydent miasta nieznajomemu dawcy uprzejme podziękowanie.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we czwartek, dnia 23 b. m., o godzinie 7 wieczorem zwykłe tygodniowe zebranie, na które wydział wszystkich członków Czytelni zaprasza. Na porządku dziennym: Odczyt p. Leszka Dziamy p. t. „Zapatrywania polityczne Kaspra Miaskowskiego".

— **Koncert** na dochód Towarzystwa ku wspieraniu słuchaczów wszechnicy wyzn. mojżeszowego odbędzie się dziś wieczorem (7 godz.) w sali Domu Narodnego. W koncercie wezmą udział: pani Siennicka, panna Ella Nirenstein, pp. Górski, dr. R. S. Zach i Żelazowski, oraz orkiestra 30 p. p. pod kierownictwem p. Rolla.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 22 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa. Na porządku dziennym: Wykład p. inżyn. H. Machalskiego o ulepszonym elemencie galwanicznym Callaud, według pomysłu prelegenta.

— **Wizowanie paszportów do Rumunii.** Zdarzały się wypadki, że obywatelom austryackim z Galicyi i Bukowiny, mającym paszporty wizowane przez rumuńskie poselstwo w Wiedniu, wzbraniano wstępu do Rumunii. Powód tego postępowania leży w tem, że rumuńskie reprezentacye dyplomatyczne i konsularne, z wyjątkiem konsulatu w Czerniowcach, otrzymały 18 września b. r. polecenie, aby nie wizowały paszportów osób z Galicyi i Bukowiny, ponieważ czynność tę zastrzeżono wyłącznie rumuńskiemu konsulatowi w Czerniowcach.

— **Zamach w sądzie.** W sądzie m. deleg. sek. III we Lwowie, niejaki Skrzysz, wielokrotnie karany rzezimieszek, zasądzony ponownie na 3 miesiące więzienia, wykonał zamach na sędziego p. Zulaufa. W chwili, gdy sędzia ogłosił wyrok, Skrzysz chwycił stojący na stole żelazny krucyfiks i rzucił nim na sędziego. P. Zulauf nie stracił jednak przytomności, uchylił się nieco w bok i temu zawdzięcza, iż nie otrzymał uderzenia w głowę; krucyfiks uszkodził mu tylko lewą rękę. Skrzysza odesłano natychmiast do sądu karnego.

— **Wypadek.** Wczoraj na placu Gołuchowskich, wóz tramwajowy przejechał Fajgę Klang, która po kilku minutach zmarła. Klang liczyła 54 lat, była wdową, matką czworga dzieci, już zaopatrzonych. Policya aresztowała woźnicę Michała Stemrę, który twierdzi, iż żydówkę chwyciło tylne koło wozu tramwajowego.

— **Miły gość.** W cukierni p. Pfeiffera przy ulicy Czarnieckiego, jakiś jegomość, korzystając z nieobecności chwilowej personalu w pokoju, zabrał jedną z puszek, do której publiczność składała ofiary na cele dobroczynne. Puszka była prawie pełna i zawierać mogła znaczniejszą sumę. Proszeni jesteśmy o zwrócenie uwagi pp. kupców i restauratorów na baczniejsze pilnowanie puszek składkowych.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 21 listopada. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 20 listopada do 12 w południe dnia 21 listopada b. r. mieliśmy wiatr zachodni, o średniej prędkości 6 m/sek., niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (93 procent wilg tności względnej), opad deszcz, wysokość opadu 11,5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była $+3{,}4^{0}C$., najwyższa $+8{,}0^{0}C$. wczoraj po południu, najniższa $+0{,}4^{0}C$. dziś rano.

Wczoraj po południu i wieczór padał deszcz, dziś rano śnieg nieznaczny.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe **754 mm.**

Prognoza na dobę 22 listopada bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, o średniej prędkości 8 m/sek.; średnia temperatura doby obniży się do $-2^{0}C$., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 prc.; opad śnieg chwilami.

— **Ks. dr. Antoni Kantecki,** o którego śmierci donieśliśmy, urodził się w r. 1847 w Wielowsi nad Prosną. Gimnazyum kończył w Ostrowie, poczem wstąpił do seminaryum duchownego w Poznaniu. Na kapłana wyświęcony został w r. 1871, poczem ówczesny arcybiskup Ledóchowski wysłał go na uniwersytet do Monasteru, gdzie poświęcał się głównie filozofii i filologii. Po złożeniu egzaminu doktorskiego, opuścił Monaster, walka bowiem kulturna pozbawiła go dalszych funduszów. Po powrocie do kraju pełnił obowiązki nauczycielskie w domu ks. Romanowstwa Czartoryskich. W roku 1873 wstąpił do redakcyi *Kuryera Poznańskiego*, w którem to piśmie bronił z wielkim zapałem praw Kościoła wśród walki kulturnej, nie spuszczając z oka naszych praw narodowych. Całej jego pracy publicystycznej i obywatelskiej przyświecała zawsze gorąca miłość Kościoła i ojczyzny. Oprócz tak wyczerpującej pracy redaktorskiej, brał żywy udział w każdej patryotycznej akcyi obywatelskiej; był prezesem komitetu wyborczego poznańskiego, przemawiał na licznych wiecach, pracował w wielu pożytecznych instytucyach. W r. 1890 zamianowany penitencyarzem przy katedrze gnieźnieńskiej, opuścił redakcyę. Później na stanowisku proboszcza w Strzelnie rozwijał także czynność obywatelską, którą przerwała tak wczesna śmierć.

Pogrzeb ś. p. ks. Kanteckiego odbył się wczoraj w Strzelnie, dokąd się udał ks. Arcybiskup Stablewski, który sam prowadził kondukt pogrzebowy.

— **Majątek** br. Königswartera zmarłego w tych dniach w Wiedniu: wynosi 60 milionów zł. w. a.

— **Sprawa księcia Sułkowskiego** o unieważnienie małżeństwa, tocząca się już od lat kilku, została w tych dniach rozstrzygnięta. Sąd w Bonn uznał, że małżeństwo księcia z Idą Jäger jest ważne i skazał go na płacenie żonie rocznej pensyi w sumie 12.000 marek

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we wtorek, po raz 19 „Wiceadmirał", operetka w 4 aktach Karola Millöckera.

Jutro, we środę, po raz drugi „Hrabina de Fontenay" (*Le dernier amour*), dramat w 4 aktach Jerzego Ohnet'a.

W nauce: „Ręce czarodziejskie" Scribego, „Na wyżynie" (*auf der Höhe*) Ganghofera, „Jakób Warka" Daniela Zglińskiego. Dyrekcya teatru nabyła prawo przedstawienia głośnych sztuk francuskich a mianowicie: „Sztandar" (*Le drapeau*) Emila Moreau i „Prawem miecza" (*Par le Glaide*) Richepin'a.

Ojciec Matejki. Znany literat czeski, p. Jellinek, pisze do *Kraju*:

Nieśmiertelny mistrz krakowski starał się w r. 1883 o zdobycie pewnych wiadomości co do swoich przodków i w tym celu zwrócił się był do Pragi z prośbą o wyszukanie śladów odnośnych. Dzięki panu Franciszkowi Dworskiemu, obecnemu archiwaryuszowi królestwa czeskiego, zbadano kwestyę pochodzenia przodków zmarłego mistrza. Sam Matejko udzielił kilku wskazówek, odnoszących się do tradycyj rodzinnych. Rezultat tych dochodzeń podałem w swoim czasie w *Sborniku Slovanskym* (Praga, 1883 r., str. 583, 626; 1884 r., str. 263) i z nich pozwalam sobie streścić co następuje:

Trzymając się własnych notat mistrza Matejki (pisał on w dniu 12 września 1883 r.: „Ś. p. ojciec mój, Franciszek Matiejka, w Polsce zwany Matejko, pochodził z Czech, z Roudnic, jak świadectwo szkolne, w rękach mych pozostające, świadczy, wydane w Królowej Hradcu"), pan Dworski otrzymał za pośrednictwem proboszcza w Libczanach, w Czechach, ks. J. Riedla, następujący wypis z miejscowej metryki chrztu ojca ś. p. Jana Matejki:

„Matiejka Franciszek, syn katolicki Józefa Matiejki, rolnika z Roudnic, nr. 17, powiat nechanicki, starostwo Królewohradeckie w królestwie czeskiem, i małżonki Magdaleny, córki ś. p. Wacława Knawoj (recte Knawa), rolnika, urodził się w Roudnicach, nr. 18, dnia 13 stycznia 1793 roku". Chrzest św. odbył się tegoż samego dnia w obecności kumów Karola Tichego i Bernarda Patsela. Wiadomo nadto z informacyj samego mistrza, nadesłanych w r. 1883 do Pragi, że ojciec jego wychowywał się później „u jakiegoś krewnego matki, kanonika Urbanka w Ołomuńcu".

W jakim czasie, z jakiego powodu i wśród jakich okoliczności przeniósł się ojciec Matejki do Polski, nie jest szczegółowo wiadomem. Zgasły mistrz przypuszczał, „że wyjazd z Czech odbył się nieprawidłowo", a „pośredniczył w tem jakiś generał z przyjaciół Wodzickich". Następnie pisał mistrz dla informacyi: „Ojciec był w domu Wodzickich, zatem ani pasportu, ani innych legalizowanych papierów, prócz świadectw szkolnych nie trzeba było". W końcu podniósł ś. p. mistrz, że ojciec jego, „gdy wyrósł, poświęcił się muzyce, ztąd przyjaźń z kompozytorem Czernym". (List z dnia 12 września 1883 roku)

Krewny wiekopomnego malarza — właściwie brat stryjeczny — Jan Matiejka, żył jeszcze w r. 1884 w Roudnicach. Mieszkał on w domu pod nr. 18. przeto w tym samym, w którym się ojciec nieśmiertelnego malarza urodził.

Wspomnione Roudnice są małą wsią czeską, liczącą do 1000 mieszkańców, położoną w pięknej i bogatej okolicy. Pod wioską znajduje się ruina siedziby, o której z kronik XV w. wiadomo, że była gniazdem Jana z Roudnic.

Lipska „Illustrirte Zeitung" poświęciła Matejce w ostatnim numerze osobny nadzwyczajny dodatek, wypełniony portretem zgasłego mistrza (reprodukcya świetna z własnego portretu Matejki), dalej wielką kopią „Unii lubelskiej", wreszcie „Wernyhory". Nadto zamieszcza to pismo nekrolog, napisany w tonie niezwykle sympatycznym dla naszego narodu.

„Polska — mówi autor nekrologu, podpisujący się literami *L. P.* — składała zawsze dowody wielkiej wytrzymałości i siły żywotnej. Przekonywające świadectwa niespożytej swej siły dała Polska w tem stuleciu szczególnie mnóstwem artystycznych i poetyckich talentów, które z łona tego narodu wyszły i pokaźnym szeregiem znakomitych kreacyj artystycznych, o wybitnie polskim narodowym charakterze. Jeden z najpotężniejszych wśród tych talentów, który dziełami swemi zdobył sobie miejsce w szeregu „pierwszych naszego wieku", Jan Matejko, został narodowi swemu i sztuce przez śmierć wydarty.... Matejko był chlubą polskiego narodu — ale nadto jego artystyczna sława brzmiała szeroko po wszystkich krajach ziemi. Należał on do międzynarodowych potęg malarskich, którym wszędzie zasłużoną oddawano cześć — mimo to jednak pozostał zawsze także jako artysta nawskroś Polakiem. Uważał on za swoją misyę, ażeby za pomocą sztuki, które z takiem mistrzowstwem wykonywał nświetnić przedewszystkiem swój naród, jego czyny i jego bohaterów z pełnej chwały przeszłości, i w ten sposób działać na podniesienie ducha w upadku, na pokrzepienie i utrzymanie narodowej świadomości, a zarazem wiary w przyszłość narodu. Któż zechce utrzymywać, że usiłowania te Matejki pozostały bezwocnemi?..."

W dalszym ciągu autor nekrologu wylicza i objaśnia wszystkie większe dzieła naszego mistrza.

P. Jan Gall, illustrujący w ostatnich czasach tak obficie najpiękniejsze liryki nasze muzyką, napisał świeżo śliczną melodyę do ballady Asnyka „Czary".

Medycensze opera Leoncavalla, która doznała w Medyolanie tak wielkiego powodzenia, zostanie w styczniu przedstawiona w Wiedniu z paniami Renard i Mark, oraz pp. Van-Dyck i Ritter w głównych rolach.

Z TEATRU

(„Hrabina Fontenay", dramat w 4 aktach Jerzego Ohneta, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej 20 b. m.)

Nie talentem, lecz wielką śmiałością w tworzeniu nieprawdziwych i nieprawdopodobnych efektów, doszedł Ohnet do poczytności i rozgłosu. Zarówno w powieściach jak i w dramatach swoich, usiłuje on przedewszystkiem działać na najbardziej pospolity instynkt czytelnika czy widza, — drażni nerwy jego jaskrawością efektu i pobudza ciekawość wikłając najnieprawdopodobniej sytuacyę. Niema w utworach jego ani głębiej pojętych charakterów, ani obserwacyi życiowej, — wszędzie jeden i ten sam szablon, wszędzie „nadzwyczajne" uczucia i „nadzwyczajne" katastrofy, które zdają się na to tylko wynikać, aby Ohnet mógł nową o tem napisać sztukę czy powieść.

„Ostatnia miłość" nie zachwyciła nas jako powieść, — w przeróbce scenicznej podobała się nam jeszcze mniej a w pierwszych dwóch aktach porządnie nawet znudziła. Przedewszystkiem mało nas interesuje sama bohaterka — hrabina Fontenay, osoba mocno już nie młoda, a mocno romansowa, któraby pragnęła, by chociaż wiek okrył zmarszczkami jej policzki i zgasił blask oczu, ogień miłości nie przygasał ani na chwilę w sercu jej męża, hrabiego Armanda. Osoba doświadczona a rozsądna powiedziałaby sobie sama naukę moralną za zazdrość, którą ściga męża i niepotrzebowałaby zmuszać zupełnie temu niewinnych widzów, aby słuchali wywodów zacnego margrabiego de Precigny, który tę ognistą a podstarzałą hrabinę chce perswazyą pogodzić z pewnemi koniecznościami życia. Napróżno! Hrabina aż do znudzenia powtarza iż jej miłość dla Armanda jest jej ostatnią miłością; zatem Armand musi być jej wierny, bo inaczej — nastąpi katastrofa....

Katastrofa jednak ani sposobu przyjść nie chce. Wpada wprawdzie hrabina na ślad jakiegoś stosunku swego męża z piękną Amerykanką Łucyą Andrimont i wybiera się do niej, gotowa jej awanturę zrobić, — lecz zaledwie zabrała się do tej awantury, dowiaduje się z ust Łucyi, że ona jest cioteczną siostrą Armanda, którą on poczciwie się opiekuje, gdyż piękna Amerykanka ma kapitały w procesie a zgoła żadnej rodziny. — Ani sposobu ztąd wykrzesać katastrofy, — zaledwie kilka nudnych scen, które akcyi nie poruszają ani trochę. Gdy jednak hrabina powiedziała sobie: Katastrofa być musi! — to nie pomoże nic, choćby Łucya była świętością wyższą nad wszelkie pokuszenia, a hrabia Armand in puncto swej kuzynki był równie obojętny, jak widz dla dotychczasowej sytuacyi dramatu. — Więc hrabina widząc, że katastrofa nie przychodzi, a drugi akt napróżno przemija, zaczyna się spieszyć i — o, logiko Ohnetowska, ty jesteś zdumiewająca! — sprowadza Łucyę do własnego domu, jedynie chyba po to, aby Armand, zamiast z trudem szukać sposobności do odwiedzin, miał ją nieustannie przed oczami. Następstwa tak rozumnego kroku hrabiny, nie każą czekać na siebie zbyt długo. Przedewszystkiem sama hrabina nie ma już chwili spokoju, — nie sypia po nocach, dręczą ją widma zdrady, a w dzień uroda kuzynki Armanda zatruwa każdą chwilę. Hrabina starzeje się w tym niepokoju gwałtownie i coraz bardziej szaleje, — ale zarazem szaloną się być zdaje, czy raczej idyotyczną owa mądra i statessa Amerykanka Łucya, która daje się używać hrabinie jako bierne narzędzie. Charakter to zupełnie nieuchwytny; raz niby energiczny — wedle amerykańskich wzorów — to znów łagodności niezmiernie, ale tą łagodnością kapitalną, czy raczej... kapitolińską, która nas bynajmniej nie zachwyca.

No, ale koniec wszystkiemu być musi. Okropnie nudny akt trzeci dobiega do końca, a katastrofy, jak nie widać, tak nie widać. We „Właścicielu Kuźnic", albo n. p. w „Hrabinie Sarze", tym ideale debiutantek o wysokim wzroście, smagłej cerze i czarnych włosach, (reszta dowolna!) albo nawet jeszcze w tej marnej „Marglowni", jakoś łatwiej szło z efektem, a tu ani rusz, pomimo usiłowań samej, mocno zmartwionej i jeszcze mocniej pomarszczonej hrabiny, pomimo obecności młodego stosunkowo męża i bardzo młodej amerykanki. — Aż nareszcie! Hrabina wpada na pomysł: trzeba tę piękną latorośl rodu holenderskiego, wychowaną w Ameryce, miss Łucyę, wydać za mąż. Trzeba koniecznie, gdyż inaczej katastrofy nie będzie, — a co powie widz, któremu jeść się chce, a coraz bardziej nudno? — Więc oto jest baron Paweł — mniejsza o nazwisko — z pewnością Paweł i baron, to grunt. Ładny jest, miły jest i głupi jest; — dostatecznie głupi, by z nim czynić, co się podoba. — W kilka dni się zakochał i czując, że nie wytrzyma dłużej, oświadczył się. Piękna Amerykanka zbywa go żarcikiem, ale baron Paweł nie darowywa swego. Prosi najprzód o protekcyę Armanda, który marszczy się w ten sam sposób, w jaki się marszczył Otello, gdy mu podstępny Jago lał w uszy piekącą truciznę, — a potem prosi o wstawiennictwo hrabinę, która pomimo rozsądnego wykrzyknika margrabiego: „miarkuj się!" — nie umie utaić swojej radości...

Tak, tak! trzeba wydać zamąż tę kochaną Łucyę, — trzeba ją wydać za barona Pawła, a w ten sposób wszystko będzie załatwione. Czy doprawdy szanowna pani? — Dziwna rzecz! Pani wyglądasz zaiste, dojrzale, — znasz pani pono życie, — nawet się przyznajesz, kochana hrabino, że tam, kiedyś, w przeszłości, gdy twój pierwszy małżonek był jeszcze przy życiu (zacny staruszek!), że wówczas, hrabia Armand młody i piękny zawrócił twoją romansową, a wtedy także młodą główkę. — Więc znasz pani życie, a taka jesteś naiwna! Na co ci tego małżeństwa Łucyi z Pawłem? — wszak taki związek niebezpieczeństwa nie usuwa, — on chyba katastrofę przyspieszyć może; wszak z własnego doświadczenia wiesz, zacna hrabino, do czego tak klecone związki doprowadzają.... Ale ty, pani, pomimo tego, nie tylko popierasz to bezsensowne małżeństwo, lecz wręcz domagasz się od Łucyi zgody, — powiadasz jej, że to konieczne dla twego spokoju.... Chyba sama w to nie wierzysz!

Co by się jednak stało, gdyby Łucya odpowiedziała zgodnie z rozsądkiem, że igraszką w niczyich rękach być nie chce; że nie widzi powodu poświęcenia życia dla spokoju obcej, starej, na seryo nieznośnej hrabiny histeryczki; że nie kochając barona Pawła ani jego ani siebie na następstwa takiego związku narażać nie myśli? — coby się stało, gdyby Łucya tak odpowiedziała? Doprawdy byłaby katastrofa, w swoim rodzaju jedyna. — Ohnet nie dokończyłby sztuki!... Byłaby to niewątpliwie katastrofa dla niego, — lecz chyba nie dla publiczności, której zdrowe poczucie krytyczne dość wycierpieć musiało, zanim zdołało się nagiąć do nieprawdopodobieństwa sytuacyi i wmyśleć się w dziwaczne pojęcia pisarza bez talentu a z wielkiemi pretensyami.

Ale Łucya nie odpowiada zgodnie z rozsądkiem, lecz przyzwala na wszystko tak potulnie, jak przystało na holendersko-amerykańską latorośl, i jak to potrzebne, aby wyprowadzić hr. Armanda ze spokoju i raz już w końcu wywołać upragnioną katastrofę. Hr. Armand zawiadomiony przez czułą małżonkę o zgodzie Łucyi, wybucha. Nie od razu, ale dla większego efektu stopniowo: z początku ironia, szyderstwo, sączące się przez zaciśnięte zęby, a wreszcie... trzask! eksplozya okrutna!...— „Musimy się rozmówić raz jeszcze ostatni!" — „Dobrze!" odpowiada mu kornie Łucya. — A wszystko to dzieje się tak, by hrabina słyszała.

No i jest katastrofa, — nie wielka, ale jest. Hrabina słyszy całą rozmowę, przekonywa się, że Łucya jest wzorem cnót, ale również dopiero teraz widzi dokumentnie, iż Amerykanka kocha Armanda, Armand zaś kocha Amerykankę. O tem każdy wiedział od początku, hrabina się spóźniła, i chcąc nagrodzić tę zwłokę, postanawia już teraz, nie namyślając się, zniknąć z tego świata. Chce ją uprzedzić Armand i próbuje, czy nie potrafi zastrzelić się z rewolweru, ale hrabina wytrąca mu broń z ręki i po rozmowie bardzo czułej z mężem i Łucyą, zamyka się w swoim pokoju, mówiąc do Łucyi znacząco: — „bądź zdrowa!" — Amerykanka jest wrażliwa, — wyczekała więc chwilę, aby hrabina miała czas się otruć, i potem okrutnie zaczyna wołać o ratunek. Zbiegają się wszyscy. Armand drzwi wywala i wyprowadza hrabinę, która kona, łącząc dłonie kochanków. Wprawdzie Armand woła w rozpaczy: ja ją zabiłem! — ale mu to pewnie nie przeszkodzi poślubić Łucyi i — dzięki Ohnetowskiej psychologii, — żyć szczęśliwie z piękną Amerykanką, bez wyrzutów sumienia.

A, chwała Bogu, że się to raz skończyło! Takiej doświadcza się mitręgi, słuchając 4 długich aktów tego dramatu, iż rzeczywiście westchnienie ulgi wyrywa się z piersi, gdy wreszcie po ostatnim konwul-

syjnym okrzyku konającej hrabiny, kurtyna stanowczo zapada....

Niedawno widzieliśmy na scenie naszej dramat, którego autor był nam wszystkim bardzo bliski i sympatyczny. „Nauczycielka“ Koziebrodzkiego, pod każdym względem ma wyższą wartość — a czy miała u nas równe, choćby na pierwszem przedstawieniu, powodzenie? Czy je starano się autorowi i utworowi temu zapewnić?

Niestety, pociąga nas jeszcze zawsze marka zagraniczna a nikt nie poczuwa się do obowiązku prostować nieuzasadnionych opinii i złych gustów naprawiać. Wszak zaledwie po drugiem przedstawieniu „Nauczycielki“ odciągnięto uwagę publiczności od tej sztuki, nową idyotyczną operetką.... Dyrekcya teatru chciała zapewne dać poznać publiczności różnicę, jaka istnieje między sztuką poważną a idyotyczną przeróbką nonsensów operetkowych i dokazała tyle, iż na trzeciem przedstawieniu „Nauczycielki“ były pustki, gdy „Ułani,“ wedle relacyi kompetentnych organów, „coraz bardziej się podobają....“ I jakże tu nie uznać dobrych chęci i dobrych gustów przedsiębiorstwa teatralnego! Jakże nie uznać że subwencya krajowa należy mu się i z dołu i z góry! Trzeba być na to niesprawiedliwym i niesumiennym krytykiem, który w swem sobkostwie domaga się pierwszeństwa i poparcia dla sztuki rodzimej!... Ciekawa rzecz jaką operetkę wymyśli teraz dyrekcya po „Hrabinie de Fontenay?“ Zdaje się, iż żadnej, bo Ohnet cieszy się poparciem dyrekcyi, daleko większem niż Koziebrodzki....

Główne role w dramacie wczorajszym odegrane były poprawnie. Mamy tylko pretensyę do pani Żelazowskiej, że objęła rolę Łucyi, zupełnie dla siebie niewłaściwą. Ani ruchy, ani głos, ani wyraz twarzy artystki nie odpowiadają typowi. Łucya dobra, łagodna, do zbytku uległa, co chwila sprzeciwiała się sobie samej ruchami zbyt rubasznymi, wyrazem twarzy krzywiącej się dramatycznie a nie mającej w sobie ani trochę łagodnego, dziewiczego wdzięku. Trudno to bardzo grać równocześnie i z równem powodzeniem role tragicznych bohaterek i przedstawiać wdzięczne postacie dziewczątek młodziutkich. Gdyby pani Żelazowska przypatrzyła się dobrze samej sobie w roli wczorajszej, jak wielkimi krokami, zamaszyście chodziła po scenie, to byłaby uprosiła niewątpliwie panią Siennicką o zastępstwo. I byłoby znacznie było lepiej! — Druga główna rola, a właściwie najpierwsza, rola hrabiny, znalazła doskonałą przedstawicielkę w pani Nowakowskiej. Gra jej rozumna, spokojna, a pełna uczucia wywarła niepospolite wrażenie.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo dla rozszerzania wiadomości rolniczych w Wiedniu urządza pod protektoratem Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este na wiosnę 1894, a mianowicie w czasie od 20 kwietnia do 10 czerwca, w Wiedniu międzynarodową wystawę obejmującą: a) środki żywności, — sposoby ich przyprawiania, przyrządy do tego, z uwzględnieniem taniości, pożywności i hygieny; b) zaprowiantowanie wojska; c) urządzenia sanitarne i ratunkowe; d) środki komunikacyi, z szeregiem odnośnych wykładów i demonstracyi.

Z wystawą tą połączona będzie także wystawa sportowa. Szczegóły programu tej wystawy można przejrzeć w Izbie handlowej i przemysłowej.

Kanał Perekopski. Rossyjski minister komunikacyi, wniósł do komitetu ministrów przerobiony projekt kanału Perekopskiego od Geniczeska do Perekopu. Głębokość kanału obliczono na 15 stóp, a szerokość na 10 sążni. Budowy kanału podjęło się Towarzystwo francusko-rossyjskie.

Produkcya piwa w Europie. Francuskie pismo *Revue de hygiene* oblicza ogólną produkcyę piwa europejskiego na 138 milionów hektolitrów. Napój ten na północy Europy stał się już artykułem spożywczym jak chleb albo mięso; na południu zaś jest tylko chłodzącym napojem. Cyfry uwidoczniają to wyraźnie. Najwięcej wyrobiono piwa (w roku ubiegłym) w Niemczech, mianowicie 47,802.939 hektol., z których na Niemcy północne wypada 28.655.675 hektol., na Bawaryę 15,325.691 hektol., na Wirtembergię 3,153.511, na ks. Badeńskie 2,508.704 i na Alzacyę z Lotaryngią 759.258 hektol. Drugie miejsce zajmuje Anglia 38,852.991 hektol., trzecie Austrya 13,728.431 hektol., z których na Czechy 5 mil. hekt., zaś na dolną Austryę (z Wiedniem) nieco więcej nad 2 mil. hektol. Czwartą z rzędu jest Francya 10 mil. hektol. i tyleż Belgia. We Francyi północnej miasta spożywają piwa znacznie więcej, niż południowe. Po Belgii następuje Dania z 2,186.000 hektol. i Norwegia z 1,712.445 hektol., gdzie produkcya piwa jest wielką w zestawieniu z małą cyfrą ludności tych krajów. Rossya produkuje 2,928.513 hektolit., Szwajcarya 1,186 423 hektol., Hiszpania 1,025,000, Włochy zaledwie 137.715, Turcya 140.000, Rumunia 100.000, Serbia 93.000 i wreszcie Grecya 6.683 hekt. Z krajów zaeuropejskich piwo produkuje się tylko w Stanach Zjednoczonych 36,918.614 hektol., w Japonii 220.712, w Australii 1,611.745 i w Algieryi rocznie około 25.000 hektol.

Targ zbożowy.

Lwów, 20 listopada: pszenica 6.75 do 7·50, żyto 5·65 do 6·15, jęczmień 6·20 do 6·75, owies 6·— do 6·30, rzepak 12·— do 12·75, groch 6·— do 9·—, wyka 5·— do 5·75, nas. lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·30 do 5·60, hreczka 7·— do 7·75, koniczyna czerwona 60·— do 63·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 6·30 do 6·50, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus —·— do —·—. Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie mdłe.

Kraków: pszenica biała 7·00 do 8·50, czerwona 7·60 do 8·20, żółta 7·60 do 8·20, żyto 6·35 do 6·80, jęczmień browarny 7·50 do 8·25, pastewny 5·60 do 6·—, owies 6·08 do 7·15, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, rzepak 12·75 do 13·50

Usposobienie mdłe

Tarnopol: pszenica 7·25 do 7·40, żyto 5·50 do 5·65 jęczmień 4·50 do 6·—, owies 5·85 do 6·10, hreczka 7·25 do 7·50, groch Wiktorya 7·50 do 8·50, zwykły 5·75 do 7·—, bobik 5·25 do 5·50, rzepak 12·50 do 12·75, lnianka 7.75 do 8·25. konicz. czerw. 60·— do 65·—, biała 65·— do 68·—, spirytus gotowy 15·50 do —·—.

Wiedeń, 21 listopada. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2816 sztuk opasowego, 301 z paszy i 977 sztuk chudego.

Razem 4094 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 227 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 118 sztuk chudych; z Bukowiny 124 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 155 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Przebieg targu był ożywiony. Ceny podniosły się przecięciowo o 1 zł.

Nie sprzedano 290 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 55 zł. — ct. do 61 zł. — ct., za towar przedni po 62 zł. — ct. do 65 zł. — ct., z paszy po — zł. — ct. do — zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 55 zł. — ct. do 63 zł. — ct., za towar przedni 64 zł. — ct. do 67 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 54 zł. — ct. do 63 zł. — ct. za towar przedni po 64 zł. — ct. do 68 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 20 — — ct. do 31 zł. — ct.; stadniki po 22 zł. — ct. do 32 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct., woły po — zł — ct. do — zł. — ct., za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 27 zł. — ct. do 81 zł. 50 ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

W dniu 20 listopada zachorowało na cholerę azyatycką w Galicyi:

W powiecie brodzkim: w Założcach 1 osoba.

W powiecie sanockim: w Rymanowie 2 osoby.

W powiecie stryjskim: w Tarnawce 1 osoba.

Wyzdrowiała (w powiecie sanockim) w Jędruszkowcach 1 osoba.

Zmarła (w powiecie brodzkim) w miasteczku Założcach 1 osoba.

Ogółem pozostało w dniu 19 b. m. w leczeniu chorych 21, w dniu 20 b. m zachorowało osób 4, wyzdrowiała 1, zmarła 1, pozostaje zatem w leczeniu 23 osób.

W dejektach osoby zmarłej wśród podejrzanych objawów w Żurakach (w powiecie bohorodczańskim) nie stwierdzono bakteryologicznie jadu cholery azyatyckiej.

Najj. Pan przyjmował wczoraj na posłuchaniu wszystkich członków gabinetu hrabiego Taaffego, oraz wszystkich nowych Ministrów z ks. Windisch-Grätzem na czele.

Pan Minister skarbu, dr. Plener, przyjmował onegdaj przedstawicieli różnych banków i instytucyj finansowych, między innymi także hr. Ludwika Wodzickiego, gubernatora banku dla krajów koronnych, a wczoraj dyrektorów Towarzystw kolei żelaznych.

W kołach berlińskich zapewniają stanowczo, że cesarz Wilhelm podczas podróży swojej wraz z księciem Neapolu po Alzacyi i Lotaryngii dał przyrzeczenie księciu, że w ciągu przyszłego roku wraz z cesarzową odwiedzi znowu dwór włoski.

Kreuz Ztg. donosi, że konserwatyści przy pomocy centrum nie dopuszczą do zawarcia traktatu handlowego z Rossyą.

Skupczyna serbska przyjęła projekt adresu w odpowiedzi na mowę tronową. Stronnictwo postępowe wstrzymało się od głosowania. Poprawkę Gersicza w sprawie reorganizacyi dyplomatycznych reprezentacyj za granicą w tym duchu, aby kandydaci wykazywali się odpowiedniemi kwalifikacyami, odrzucono. Poprawce tej sprzeciwiał się minister spraw zagranicznych. W niedzielę przed południem wręczone adres królowi, a na wczorajszem posiedzeniu rozpoczęto dyskusyę budżetową.

W Paryżu stoi na porządku dziennym organizacya stronnictw. Republikanie umiarkowani pracują usilnie nad utworzeniem stałej większości, dotychczas jednak próby niezupełnie się powiodły. W każdym razie na wezwanie kilkudziesięciu posłów głównie z lewego centrum, zebrało się około 200 deputowanych w Palais Bourbon na konferencyę dla utworzenia stronnictwa i ułożenia dlań wspólnego programu. Obecni byli najwybitniejsi politycy umiarkowani, jak Leon Say Deschanel, Vogue, Reynal i inni. Przewodnictwo objął Reynal, który w dłuższem przemówieniu wyjaśnił cel zebrania, poświęcił kilka słów wspomnienia Gambecie i Ferryemu, i zakończył następującemi słowami: „Dopomogliśmy do tryumfu zasad równości, stworzyliśmy neutralność szkoły i równość wobec podatku krwi. Dziś chcemy postępu nie przeciwko wolności, ale przez nią. Jesteśmy dlatego przeciwnikami socyalistycznej tyranii i zwolennikami prywatnej inicyatywy. Pragniemy pokoju religijnego i jesteśmy dlatego przeciwnikami rozdziału państwa i Kościoła. Jesteśmy przeciwni rewizyi konstytucyi. Prawdziwym terenem prac teraźniejszej legislatury powinny być skarbowe i społeczne reformy. Aby jednak te reformy mogły się urzeczywistnić, potrzeba rządowej większości i rządu. Większość już istnieje, braknie tylko rządu“. To zakończenie nie jest zbyt pochlebne dla gabinetu p. Dupuy, na razie jednak prawa grupa, która przybrała nazwę postępowej, będzie się musiała zadowolić obecnym rządem; nie ma ona bowiem decydującej większości. Pewna część oportunistów nie chce wiedzieć o współdziałaniu z „przejednanymi monarchistami“ i będzie osobno się organizować. Ta niezgoda stronnictw umiarkowanych pozwoli radykalistom utrzymać swe dominujące stanowisko. A jednak przy stanowczym wyborze prezydyum ponieśli oni zupełną klęskę. Przedewszystkiem nie postawili kontrkandydata przeciwko Périerowi, który wskutek tego został wybrany prawie jednomyślnie, a z czterech wiceprezydentów Izby jeden tylko, Lockroy do nich należy, a i ten jest radykalistą rządowym. Trzej inni: de Mahy, Feliks Faure i Etienne, są oportunistami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Radca Dworu Kazimierz Laskowski, delegat Namiestnictwa w Krakowie, otrzymał godność podkomorzego.

Praga, 21 listopada. Z okazyi Imienin Najj. Pani odbyły się tutaj i we wszystkich częściach kraju uroczyste nabożeństwa.

Wiedeń, 21go listopada. Z wybrzeży Belgii, Niemiec, Francyi i Anglii donoszą o licznych wypadkach rozbicia okrętów, z powodu burz morskich. Mnóstwo ludzi straciło życie. Szkody znaczne.

Wiedeń, 21 listopada. Prezydyum wiedeńskiej Izby handlowej i przemysłowej otrzymało audyencyę u Prezydenta Ministrów, ks. Windisch-Graetza. Odpowiadając na przemowę prezydenta Izby, oświadczył ks. Windisch-Graetz, że uznaje wielkie znaczenie handlu i przemysłu dla pomyślnego rozwoju Państwa i spodziewa się, że austryackie Izby handlowe i przemysłowe będą popierały usiłowania Rządu na polu ekonomicznem.

Wiedeń, 21 listopada. (*Telegr. pryw.*) Według *Neue freie Presse* ogłoszono w Rossyi ukaz, dozwalający żydom pobytu we wsiach, które należą do szlachty odpowiedzialnej za ich zachowanie się, zakazujący zaś pobytu we wsiach, należących do włościan.

Budapeszt, 21 listopada. W Izbie magnatów poświęcił prezydent Szlavy gorące wspomnienie zmarłemu *judex curiae*, Wład. Szoegyenyiemu. Izba uchwaliła jednomyślnie, wziąć korporatywnie udział w pogrzebie.

Najj. Pan wyraził rodzinie Szoegyenyich telegraficznie kondolencyę.

Berlin, 21 listopada. Rada związkowa przyjęła projekta ustaw co do podatku tytoniowego i należytości stemplowych, według wniosków komisyi.

Berlin, 21 listopada. (*Tel. pryw.*) Koło polskie sejmu pruskiego ukonstytuowało się, wybierając prezesem ks. Ferdynanda Radziwiłła.

Berlin 21 listopada. Dzienniki poranne donoszą z Warszawy: Wczoraj i dzisiaj aresztowano około 80 osób podejrzanych o spisek nihilistyczny. Aresztowanych osadzono w cytadeli. Należą oni głównie do literackich i akademickich szkół. W mieście wielkie wzburzenie umysłów.

Rzym, 21 listopada. Strejkujący telegrafiści postanowili jutro w południe podjąć pracę na nowo, pod warunkiem, że ministerstwo odroczy zaprowadzenie nowego regulaminu i przyrzecze, iż żadnego ze strejkujących nie ukarze. W przeciwnym razie zmowa trwać będzie dalej.

Rzym, 21 listopada. Z powodu zamierzonego przez rząd zespolenia urzędników pocztowych i telegraficznych pod jednym zarządem, ogłosili tutejsi urzędnicy telegraficzni zmowę. Służbę telegraficzną powierzono innym urzędnikom.

Paryż, 21 listopada. *Journal des Débats* donosi: Książę Pedro d'Alcantara, syn hrabiego d'Eu udał się wczoraj do Saint-Nazaire zkąd prawdopodobnie wyjedzie do Brazylii.

Paryż, 21 listopada. *Journal des Débats* donosi: Książę Piotr d'Alcantara znajduje się w Akademii wojskowej w Wiener Neustadt, przeto wiadomość o wyjeździe jego do St. Nazaire jest nieprawdziwą.

Paryż 21 listopada. Burze w kanale La Manche trwają ciągle. Donoszą o nowych rozbiciach statków i licznych ofiarach.

Londyn 21 listopada. *Times* donosi z Teheranu, że dwie trzecie części miasta Kuchan (może Buchara?) uległo zniszczeniu skutkiem trzęsienia ziemi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 listopada. 1893, godzina 10 minut 20. Akcye kredytowe 342·25, Akcye kolei państwowej 305·35, Akcye tytoniowe ·01 Anglo-austryackie 151·75. Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 103·75. Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 251·—. liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 100·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 61·77. Usposobienie silne.

Wiedeń, 21 listopada. 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 342·25, Alp. Tow. górnicze 45·30, Węgierskie akcye kredytowe 418·—, Akcye anglo-austryackie 151·75. Akcye banku Union 254·75, Akcye kolei Karola Ludwika 216·—, Akcye kolei Północnej 289·50, Akcye kolei Południowej 104·—, Losy tureckie 49·80, Akcye kolei państwowej 305·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 261·75, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·40, Wiedeńskie losy komunalne 174·—, Akcye tytoniowe 202·75, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·60, Akcye kolei Elbetal 239·—, Akcye banku dla krajów koronnych 250·80. 4-prc. węgierska renta złota 116·15. Akcye banku związkowego 124·—, Rubel papierowy 1·32·50, Węgierska renta papierowa 94·—. Usposobienie ustalone.

Telegramy zbożowe z d. 20 listopada 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 16·— do 16·20 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·42 do 7·44 zł. Berlin: pszenica (na list.-grudzień) 141·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 32·10 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 20/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	[illegible]	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . .	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
Do Suczawy .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni . .	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna .	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec .	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala .	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	-	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych. O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 21 listopada 1893.

Hotel Metropole

PP. O. Münz ze Stanisławowa, S. Ochrymowicz i A. Krzyżanowski z Drohobycza, J. Brand ze Stanisławowa, P Müller i Glogolowska z Wiednia, J. Fridman z Budapesztu, N. Hofman z Oderbergu.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 21 listopada 1893

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k	215	—	218	
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	258	—	2 1	
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	370	—	380	
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	—	100	70
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l	99	80	100	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l	97	—	97	70
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4 pr. w. a. los. w 5 . l.	98	—	98	70
4½ pr. w. a. los. 56 l.	99	80	100	5
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat				
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—		—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	—	96	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	25		
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	—	100	70
„ „ 4 „ „	95	80	96	50
„ „ 4% koronowej	95	90	96	6
Losy miasta Krakowa .	25		27	—
„ Stanisławowa	46	—	—	-
6. Monety.				
Dukat cesarski . .	5	93	6	03
Napoleondor	10	—	10	10
Półimperyał .	10·20		—	-
Rubel rosyjski srebrny .	1	32. —	1	34 —
„ papierowy . .	1	32. —	1	34.
100 marek niemieckich . . .	61	60	62	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 listopada 1893

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad .	97.15	97.30
luty-sierpień	97.—	97 20
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec . .	96.85	97.05
kwiecień-październik . . .	96.90	97 10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	144.50	145.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	144 5	145.2
„ „ 1860 po 100 zł. pr. . .	160.75	161 75
„ „ 1864 po 100 zł.	198 50	199.50
„ „ 1864 po 50 zł.	198.50	199.50
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—	
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	159.50	160 69
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	118.30	118 50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 .	96.—	96.20

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)

	płacą	żądają
Bukowiny . .	105.—	105.50
Galicyi . . .	—.—	—.—
Niższej Austryi .	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	94 70	95.70

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	151.40	151 90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	339.75	340.75
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	663.—	667 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	249 75	250 75
Bank austro-węgierski a 600 zł. . . .	995.—	1000. —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	94 0	95 50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	392.—	394.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2872.5—	2882 5 -
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	259.50	260.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	304 25	305.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	194.75	195.25
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	202.—	204.—

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . . , . .	124.—	125.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.30	98.80
„ „ „ „ „ 3 pr. .	114.40	115.
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114 60	115 20
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.—	102.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	97.75	98 25
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.90	100.—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100. -	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	100 50	101 25
Banku aust. węg. 4½ pr.	99 90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc. . . .	100.50	101.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.60	101.—
„ „ „ „ 41 l. wyl. po 4 pr.	98.—	98.30

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.35	100.35
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.60	100 60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	88. -	89 —
z r. 1884 .	95.30	96.30
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.65	106 65
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.50	143 —

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196 25	197.25
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	57 —
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. .	187.50	—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.—	26 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.25	25 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	59.—	— —
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	18.—	18 25
„ „ węg. „ po 5 zł.	11 75	12 25
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w. . .	—.—	—
Salma po 40 zł. m. k. . . .	70.—	71 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	68 50	69 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	48.—	—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	147.—	147 50
„ „ po 50 zł. a. w.	69 —	78 —
Waldsteina po 20 zł. m. k. . .	46 -	47 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	61 —	64 —

7. Weksle (za 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg na 100 w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	-
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—
Londyn za ft. szt.	126 03	126 25
Paryż za 100 fr.	50·07·5	50 15

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	6.01.—	6 04 —
„ pełnej wagi	5.99.—	6 01 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10 04	10 05
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3148 [7349 2—3]

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 157 zł. wa publiczną relicytacyę 2/6 części realności pod Nk. 299 w Gorlicach położonej, whl. 225 objętej, Leizera i Dawida Kriegerów własnych, a przez Samuela Bergmana w drodze licytacyi nabytych na dzień 5 grudnia 1893 o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 291 zł.

Wadyum 29 zł. 10 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Neumanna.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipot. przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy..

Gorlice, dnia 29 maja 1893.

L. 14686 [7332 2—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Reichera do Zofii, Walentego i Piotra Kosowskich w kwocie 135 zł z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 15 grudnia 1893 i 12 stycznia 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya 3/8 części realności pod lwb. 182 w Żarkach położonej Zofii, Walentego i Piotra Kosowskich własnej.

Cena wywołania 420 zł.

Wadyum 42 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Keppler z substytucyą adwokata dr. Kremera.

Chrzanów, d. 20 października 1893.

L. 4896 [6385 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie Meilecha Herza przeciw Janowi Badeckiemu synowi Błażeja pto 300 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 22 grudnia 1893 i 25 stycznia 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności dłużnika własnej wykazem hipotecznym l. 161 księgi gruntowej gminy Wołoszcza objętej.

Cena wywołania 3040 zł.

Wadyum 304 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratoram niewiadomych wierzycieli ustanowiony Konstanty Neczypor z Wołoszczy.

Łąka, 15 września 1893.

L. 3654 [7222 2—3]

W tut Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 19 grudnia 1893 wyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 24 stycznia 1894 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności pod l. kons. 162 według wykazu hip. 136 gm kat. Nadwórna Herscha Schallera własnej, na rzecz Feibischa Hirscha pto 352 zł. 26 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 1221 zł. 94½ ct.

Wadyum 122 zł. 20 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem pan Karol Pasieczny z Nadwórny.

Nadwórna, d. 4 października 1893.

L. 7769 [7315 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 700 zł. względnie pięciu rat pożyczkowych po 35 zł. z pn. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 65 gm. kat. Brzesko objętej, dłużnika Eluzera Brauna własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 19 grudnia 1893 i dnia 23 stycznia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Górski w Brzesku.

Wadyum wynosi 151 zł.

Brzesko, dnia 23 września 1893.

L. 1496 [7296 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 200 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Simona Steinholza w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. wyk. hip. 741 księgi grunt. gm. kat. Mielnica objętej, dłużnika Markusa Leiby Sternschussa własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 19 grudnia 1893 i dnia 23 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz p. Józef Zubek w Mielnicy.

Cena szacunkowa wynosi 2342 zł. 2 ct.

Wadyum wynosi 234 zł. 20 ct.

Mielnica, 6 marca 1893.

L. 51805 [7308 3—3]

Obwieszczenie III· licytacyi.

Celem wydzierżawienia stacyj mytniczych w Kołomyjskim okręgu skarbowym rozpisuje się niniejszem odnośnie do zapodanych w obwieszczeniu Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 26 września 1893 l. 81351/93 warunków trzecią publiczną licytacyę na następujące stacye mytnicze.

L. p.	Nazwa gościńca	Nazwa stacyi mytniczej	myto pobiera się za kilometrów	cena wywołania za 1 rok zł.	ct.	
1	podbeskidzki	Borszczów	16	1601	.	licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi dnia 29 listopada 1893 od godziny 9 rano do 12 w południe.
2	„	Kołomyja	16	5340	.	
3	pokucki	Czerhanówka	8	882	.	
4	„	Soroki	16	1726	.	

Pisemne należycie opieczętowane w $^1/_6$ część ceny wywołania jako poręczne zaopatrzone oferty wnoszone być mają w każdym razie przed rozpoczęciem ustnej licytacyi na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Po ukończeniu ustnej licytacyi nastąpi otwarcie wniesionych pisemnych ofert.

Szczegółowe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi, jako też w podwładnych c. k. Nadzorach straży skarbowej.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

W Kołomyi, dnia 13 listopada 1893.

L. 51963 [7307 3—3]

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach niżej poszczególnionych na bezwarunkowy przeciąg czasu od 1 stycznia 1894 do 31 grudnia 1896 lub na rok 1894 z prawem milczącego odnowienia kontraktu dzierżawy na drugi ewentualnie na trzeci rok tj. na lata 1895 i 1896 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi dnia 28 listopada 1893 publiczna licytacya.

L. p.	Okręg dzierżawny	przedmiot dzierżawny	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł.	ct	
1	Kołomyja z 96 miejscowościami	mięso	Kołomyja I kl. z 96 miejscowośc. III. kl.	36000	—	Licytacya odbędzie się dnia 28 listopada 1893 od godziny 8 rano do 12 w południe w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.
2	Obertyn z 24 miejscowościami		III. klasa	3500	—	
3	Czernelica	wino	Taryfa C.	26	—	
4	Kossów Pistyń z 19 miejscowościami		Taryfa C.	518	90	
5	Gwoździec z 4 miejscowościami		Taryfa C.	55	—	

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum wniesione być mają najdalej do 2 godziny po południu dnia 27 listopada 1893 na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki licytacyjne jako też wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących, mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i we wszystkich tej Dyrekcyi podległych c. k. Nadzorach straży skarbowej. Zauważa się, że dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego jest obowiązany pobierać razem z podatkiem konsumcyjnym także 30 prc. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego jak długo ten podatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego umówiony został, dalej że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 14 listopada 1893.

K. 7100 [7320 3—3]

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna cesyonaryusza Mojżesza Hocha w kwocie 20 zł. zpn odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 82 w Białce położonej lwh. 59 ks. gr. gm kat. Białka objętej na imię Kazimierza Kocoja zaintabulowanej w dniach 4 grudnia 1893 i 15 stycznia 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 438 zł.

Wadyum 43 zł. 83 ct.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 10 września 1893

L. 5792 [7319 3—3]

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Izaaka Schindlera w kwocie 70 zł. zpn odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/12 części realności lwh. 307 i 1/4 części realności lwh. 308 w Siedliskach położonych na imię Zofii Lasota zaintabulowanych, w dniach 4 grudnia 1893 i 15 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania co do 1/12 części realności lwh. 307 — 44 zł. 16 ct, a co do 1/4 części realności lwh. 308 — 715 zł. 69 ct.

Wadyum co do pierwszej realności 4 zł. 41 ct., a co do drugiej 71 zł. 57 ct.

Resztę warunków licytacyjnych można w sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 18 sierpnia 1893.

L. 11383/pr. [7325 3—3]

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drodze Tylawa-Czeremcha w Sanockim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 30 listopada 1893 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1893/4 wynoszą 7058 zł. 26½ ct.*)

Warunki przedsiębiorstwa, plany, kosztorysy i wykazy cen jednostkowych przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać ofiarowany opust czy nawyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś nie podane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 14 listopada 1893.

*) W Gazecie nr. 264 podano mylnie zł. 7048 ct. 57.

L. 5859 [7026 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Fedora i Maryi Kochlöfflów w kwocie 1300 zł w. a. z większej 2000 zł. w. a. pochodzącej, przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności w Tuchowie lwh. 100 ks. gr. gm kat. Tuchów objętej, Marcelego Frydmana i masy spadkowej śp. Eleonory Frydmanowej własnej, w dniach 20 grudnia 1893 i dnia 24 stycznia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 5794 zł.

Wadyum 580 zł. w. a.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został p. Zygmunt Goyski.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, d. 19 października 1893.

L. 7659 [7314 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Efroima Langera w kwocie 15 zł. 5 ct. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hip. whl. 109 i 2/16 części ciała hipot. whl. 110 gminy Nowawieś objętego, dłużnika Michała Szebeszowicza własnych, w dwóch terminach, mianowicie w dniu 12 grudnia 1893 i w dniu 12 stycznia 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania połowy ciała hipot. lwh. 109 wynosi 405 zł, wadyum 40 zł. 50 ct., cena wywołania 2/16 części ciała hipot. lwh. 110 wynosi 5 zł. 71 ct. wadyum zaś 57 ct. w. a.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mających części ciał hip. tudzież resztę warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 18 września 1893.

L. 4056 [7331 2—3]

W dniach 15 grudnia 1893 i 16 stycznia 1894 odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej stare Bohorodczany na imię dłużnika Fedora Dołotki i Michała Procaka zapisanej wyk. hip. l. 702, 704 w 1/2 i 1497 objętych w starych Bohorodczanach położonych, w celu ściągnięcia 28 rat po 18 zł. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 444 zł. a wadyum 44 zł. 40 ct.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 28 września 1993.

L. 11698 [6816 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 74 w Babuchowie wedle wyk. hip Nr. 257 w całości z wyjątkiem pgr. 1392/1 a wyk. hip. l. 258 w połowie Fedka Trojanowskiego własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 61 zł. dnia 20 grudnia 1893 i dnia 26 stycznia 1894 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 170 zł., na drugim zaś i poniżej takowej

Wadyum wynosi 17 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, 5 października 1893.

L. 5239 [7340 2—3]

Das kk Bezirksgericht in Żabno bringt zur Kenntniss, dass zur Hereinbringung der Forderung des Georg Neidlinger im Betrage von 90 fl. c. s. c. die exekutive Feilbietung des dem Franz Weisło gehörigen 1/5 Antheiles der Realität in Żabno Grundbuchseinlage Z 169 bewilligt und zur Veräusserung zwei Termine auf den 6 Dezember 1893 und auf den 12 Januar 1894 bestimmt wurden.

Ausrufspreis 320 fl.

Vadium 32 fl

K. k. Bezirksgericht.

Żabno, am 3 Oktober 1893.

L. 9813 [7339 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa wzajemnego kredytu w Sędziszowie w kwocie 220 zł. z pn. odbędzie się w dniu 4 grudnia 1893 i w dniu 4 stycznia 1894 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 338 ks. gr. gminy Sędziszów objętej, dłużników Józefa i Elżbiety Smykalów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Strowski z Ropczyc.

Ropczyce, 18 września 1893.

[7341 2—3]

Obwieszczenie.

Zwierzchność gminna miasta Pilzna podaje do wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru 50 prc. dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, tudzież prawa poboru targowego i straganowego w Pilznie na przeciąg trzech lat tj. od 1 stycznia 1894 do 31 grudnia 1896 odbędzie się publiczna licytacya w Magistracie Pilzneńskim w dniu 30 listopada br. o godzinie 11 rano.

Cena wywołania za pobór dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego za jeden rok wynosi 850 zł. wa., zaś za pobór targowego i straganowego kwotę 2000 zł wa.

W dniu powyższym zostaną prawa rzeczone tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej wydzierżawione.

Gdyby zaś ceny takiej nieofiarowano, wyznacza się drugi termin do licytacyi na dzień 7 grudnia br. godzinę 11 rano, w którym to dniu i poniżej ceny wywołania prawa te wydzierżawione będą.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum wysokości 10 prc. ofiarowanego czynszu przyjmowane będą w terminach licytacyi do godz. 11 przed południem.

Bliższe warunki licytacyjne do przejrzenia w kancelaryi gminnej.

W Pilznie, d. 13 listopada 1893.

Burmistrz: Bujnowski.

L. 8002 [7269 2—3]

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Wysokiego Skarbu Państwa w kwocie 30 zł. i 60 zł. z pn odbędzie się dnia 19 grudnia 1893 i dnia 24 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Zbarażu położonej, wedle wyk. hip. 1291 księgi gruntowej dla gminy kat. Zbaraż Leiby Segall własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 327 zł. 50 ct. zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 33 zł.

Zbaraż, dnia 30 września 1893.

L. 1070/890 11058/893 [7358 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano dnia 12 grudnia 1893 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 stycznia 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hip. l. 330 w Pobuzanach położonej dłużnika Arona Parnesa własnej, na rzecz Berla Eisenbrucha pto 50 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 295 zł. a. w.

Wadyum 29 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze·

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież wierzycieli hipotecznych po dniu 24 sierpnia 1889 wpisanych ustanawia się kuratorem p. Jana Reicherta z Buska.

Busk, dnia 14 kwietnia 1890.

L. 10223 [7367 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywilejowanego gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Antoniemu Babiakowi o zapłacenie sumy 100 zł. a. w. z pn. sprzedawać będzie na dniu 14 grudnia 1893 o godzinie 10 przed południem najmniej za cenę w ilości 200 zł. a. w. na dniu 16 stycznia 1894 o godzinie 10 przed południem także poniżej tej ceny realność zapisaną w tutejszej księdze gruntowej w wykazie hip. l. 5 gminy Wojutycze dłużnika Antoniego Babiaka własną.

Wadyum wynosi 20 zł. a. w. i może być w gotówce lub papierach wartościowych do lokacyi pieniędzy sierocińskich zdolnych złożonem

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Budzynoskiego ze substytucyą adw. dr. Fiternika w Samborze.

Sambor, 18 października 1893.

L. 13656 [7379 1—3]

Licitations-Kundmachung.

Zum Zwecke der Neuverpachtung des dem bukowinaer gr. or. Religionsfonde gehörigen, im Bereiche der Katastralgemeinden Klimoutz, Baince, St. Onufri und Banczestie unweit der Bahnstation „Ruda“ gelegenen Meierhofes „Klimoutz“, bisher „St. Onufri“ genannt, mit einer Grundarea von 337 Joch 771□ Klafter, worunter sich 330 Joch 110□ Klafter Äcker befinden mit den in Klimoutz vorhandenen Wohn- und Wirthschaftsgebäuden, insoweit selbe dem genannten Fonde gehören und nicht Eigenthum des derzeitigen Pächters sind, auf zwölf Nutzungsjahre vom 1 April 1894 bis Ende Oktober 1905, wird auf Grund der Entscheidung des hohen kk. Ackerbau-Ministeriums vom 25 Oktober 1893 Zl. 19085/2878 von der kk. Direktion der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes unter den Bedingungen des hieramts sub Zl. 11765 ex 1893 erliegenden Offertverhandlungsprotokolles vom 14 September 1893 und unter der weiteren Bedingung, dass die Zeit vom Tage der Uibergabe der Pachtung bis Ende Oktober 1894 rücksichtlich der Pachtzinszahlung als ein volles Pachtjahr zu gelten hat, eine neuerliche öffentliche Offertverhandlung hiemit ausgeschrieben.

Es werden nur schriftliche, gehörig versiegelte Offerte angenommen.

Diese Offerte können für den zur Verpachtung gelangenden Meierhof Klimoutz auch mit Ausschluss der im Bereiche der Katastralgemeinden St. Onufri und Banczestie gelegenen Grundstücke per 132 Joch 1582□ Klafter lauten und sich blos auf die diesem Meierhofe zugewiesenen, in den Katastralgemeinden Klimoutz und Baince gelegenen Grundstücke per 204 Joch 789□ Klafter erstrecken, was jedoch in dem Offerte ausdrücklich angegeben sein muss.

Jedes Offert muss vom Offerenten unter Angabe des Wohnortes und der gegenwärtigen Beschäftigung eigenhändig geschrieben, oder wenigstens unterfertigt und mit einer Stempelmarke à 50 Kreuzer versehen sein, ferner den angebotenen jährlichen Pachtschilling sowohl in Ziffern, als auch mit Buchstaben ausgedrückt und überdies die Erklärung enthalten, dass Offerent die Pachtbedingnisse genau kennt und sich denselben unbedingt unterwirft.

Auch muss jeder Pachtwerber bei der Uiberreichung des Offertes einen glaubwürdigen Nachweis darüber erbringen, dass er zur Bewirthschaftung eines solchen landwirthschaftlichen Gutskörpers, um dessen Pachtung er sich bewirbt, die nöthige Befähigung und das hiezu erforderliche Betriebskapital besitzt.

Endlich muss jedes Offert bei sonstiger Nullität desselben, mit einem Vadium von 600 fl. entweder im Baren, oder in annehmbaren, nach dem letzten Wiener Börsenkurse jedoch nicht höher, als wie im Nominalwerthe berechneten, öffentlichen Werthpapieren versehen sein.

Die Pachtofferte müssen bis spätestens 11 December 1893 Mittags 12 Uhr, bei der kk. Direktion der Güter des bukow. gr. or. Religionsfondes in Czernowitz, gehörig versiegelt, eingelangt sein.

Offerte, welche mittels Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung, auf der Aussenseite des Couverts mit folgender Bezeichnung zu versehen: „Pachtoffert für den Religionsfondsmeierhof Klimoutz zur Verhandlung am 11 Dezember 1893.“

Nach dem obigen Termine, oder im telegrafischen Wege eingebrachte Offerte, ebenso sogenannte Nachtragserklärungen werden in keinem Falle berücksichtigt, sondern den Offerenten noch vor der definitiven Entscheidung über das Ergebniss der Offertverhandlung zurückgestellt werden.

Mangelhafte und solche Pachtofferte, welche von den festgesetzten, abweichende Bedingungen enthalten, werden als nicht vorhanden angesehen.

Die Pachtbedingnisse liegen hieramts zur Einsicht der Pachtkonkurrenten auf.

Allfällige nähere Auskünfte über das Pachtobjekt werden über Verlangen bei dieser kk. Güterdirektion ertheilt.

Czernowitz, am 17 November 1893.

Von der k. k. Direktion der Güter des bukow. gr. or. Religionsfondes,

Der k. k. Regierungsrath und Domänen-Direktor:

Wisłocki.

L. 11488 [7259 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na rzecz uprz. galic. akc. Banku hipotecznego zarządzoną została w celu ściągnięcia 8 rat pożyczkowych po 238 zł. 56 ct. w. a. z pn. ponowna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Israela Liebersohna w Kołomyi pod Nr. 291 położonej wyk. hip. l. 716/V. objętej, w dwóch na dzień 19 grudnia 1893 i 28 stycznia 1894 każdym razem na godz. 10 przed południem w biurze V. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 13680 zł. wa. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 1368 zł w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adwokata dr. Staubera został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 14 października 1893.

L. 28379 [6935 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w kwocie 990 zł. i 990 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 21 grudnia 1893 i dnia 1 lutego 1894 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya majętności „folwark Leśniczówka“ według wyk. hip. l. 792 k. B. p. 7 księgi gruntowej dla większych posiadłości okręgu tutejszo-sądowego Józefa Kannera syna Pejsacha i Majera Remera własnej, położonej w powiecie sądowym Uhnowskim, a to na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania 60000 zł. lub wyższą, zaś na drugim nawet niżej ceny wywołania 60000 zł. lecz nie niższą od 1/3 części ceny wywołania, że jako wadyum kwota 6000 zł złożoną być ma.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Nareszcie, że dla wierzycieli hipotecznych, którzyby nabyli rzeczowe prawa na sprzedać się mającej majętności po dniu 14 grudnia 1892 jako dniu wydania wyciągu hip. lub którymby uchwała licytacyjna lub później̇sza nie została doręczoną adwokat dr. Soroń kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Kwiatkowski ustanowiony został.

Lwów, 23 września 1893.

L. 5740 [7294 1—3]

Sąd powiatowy Kęcki odsędzie w sprawie egzekucyjnej Anny Morawitz z Bielska przeciw Maryi Barish 2o Ziela pto 1350 zł z pn. licytacyę połowy realności pod n. i lwh. 195 gm. Kęty w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 21 grudnia 1893 i 22 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania 2305 zł.

Wadyum wynosi 230 zł. 50 ct

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 11 października 1893.

L. 1142 [7338 1—3]

W tutejszym Sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 22 grudnia 1893 i 24 stycznia 1894 o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż licytacyjna sumy 300 zł. w stanie biernym realności wyk. hipot. 132 gminy Kańczuga na rzecz Markusa Grüssa intabulowanej na zaspokojenie pretensyi Leiby Rosenthala w kwocie 150 zł. z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, dnia 7 lipca 1893.

L. 3661 [6954 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie c. k. uprz. gal. zakł. kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie przeciw Antoniemu Kuczer o zapłatę 12 rat po 13 zł a. w. z pn. i reszty sumy dłużnej w kwocie 132 zł. 44 ct. a. w. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności ciało tabularne stanowiącej wyk. hip. l. 236 ks. gr. gm. kat. Wiśniowczyk objętej, dłużnika Antoniego Kuczer własnej, w Wiśniowczyku pod lk. 81 położonej w dniu 2 grudnia 1893 i 25 stycznia 1894 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywoła ia 350 zł.

Wadyum 35 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, 30 września 1893.

L. 5870 [7295 1—3]

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod nk. i lwh. 166 gm. Kęty na pokrycie pretensyi Franciszka Sysaka 300 zł. w. a. z pn. w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 22 grudnia 1993 i 23 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania 1000 zł.

Wadya 100 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono Sporna notaryusza w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 2 października 1893.

L. 1599 [7364 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, iż celem zaspokojenia zaległych rat z pożyczki w kwocie 150 zł. w. a. z pn. pochodzących, odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce, egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 185 gm. kat. Podłęże objętej, Franciszka Bednarczyka własnej w dniu 19 grudnia 1893 i w dniu 23 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena wywołania wynosi 170 zł.

Wadyum 17 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Józefa Grodzińskiego c. k. notaryusza w Niepołomicach z podstawieniem dr. p. Jana Szafiarskiego adw. krajowego w Krakowie.

Niepołomice, 20 października 1893.

L. 5891 [7365 1—3]

W dniu 20 grudnia 1893 i w dniu 20 stycznia 1894 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie egzekucyjna sprzedaż realności whl. 96 i połowy realności whl. 138 ks gruntowej gminy katastralnej Swoszowa objętych na 640 zł. i na 20 zł. oszacowanych na zaspokojenie wierzytelności Ezry Linger w kwocie 125 zł. z pn. po strące niu opłaconych 24 zł., 30 zł., 100 zł. i 50 zł.

Cena wywołania 640 zł. i 20 zł.

Wadyum 64 zł. i 2 zł. w. a.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Andrzej Pawłowski adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Jasło, dnia 30 września 1893.

Konkursa.

L. 59986 [7361 2—3]

W celu nadania stypendyum z fundacyi imienia Teodozyi z Ciehockich Baronowej Dulskiej w rocznej kwocie stu ośmdziesięciu (180 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla prawdziwie biednego ucznia jednej z krajowych szkół zawodowych, przemysłowych rolniczych i t. d. lub średnich albo też wyższych, którego rodzice mieszkają w parafii Gołogórskiej obrządku rzymsko-katolickiego.

Pochodzenie i obrządek kandydata nie stanowią różnicy.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauk

Prawo nadania niniejszego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 30 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne i dowody, że rodzice kandydata mieszkają, a względnie mieszkali w czasie swej śmierci, w obrębie rz k. parafii Gołogórskiej.

Podania niezaopatrzone w przepisane dokomenta nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 16 listopada 1893.

L. 59621 [7360 2—3]

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. ks. Franciszka Pawłowskiego, Scholastyka kapituły biskupiej obrz. łać w Przemyślu, o rocznych 236 zł. w a. ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą uczniowie uczęszczający do szkół publicznych, począwszy od klas gimnazyalnych aż do ukończenia studyów według obranego zawodu, wykazujący się dobrym postępem w naukach i nienagannemi obyczajami.

Szczególniejsze uwzględnienie zastrzeżone jest dla krewnych lub powinowatych śp. Marcelego Pawłowskiego, brata śp. fundatora, tudzież dla uczniów pochodzących z Leżajska albo z Przemyśla.

Prawo nadawania stypendyum służy biskupiej Kapitule obrz. łać w Przemyślu, która także czuwać będzie nad dobrym postępem w naukach i takiemże prowadzeniu się stypendysty; dlatego też wypłata każdej raty stypendyum będzie mogła nastąpić jedynie tylko za kwitem poświadczonym przez powyższą Kapitułę.

Kandydaci winni wnieść podania o stypendyum za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, najpóźniej do 30 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwa szkolne a względnie również wiarygodne dowody pokrewieństwa lub powinowactwa z śp. Marcelim Pawłowskim.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16 listopada 1893.

L. 1254 [7380 1—4]

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w w Staromiejskim okręgu szkolnym:

I. Na dwie posady nauczycieli (lek) młodszych z wykładowym językiem polskim przy 5-klasowej szkole ludowej mieszanej w Starem Mieście z płacą roczną po 300 zł. i po 30 zł. na pomieszkanie.

Pierwszeństwo w uzyskaniu tych posad i widoki na wyższą w przyszłości płacę 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie zapewnia się kandydatom (tkom) z patentem do szkół wydziałowych z grupy przyrodniczej, lub posiadającym patent kwalifikacyjny nauczycielski z ukończonym kursem rysunkowym przy szkole przemysłowej, a względnie z kursem robót przy szkole wydziałowej we Lwowie lub Krakowie

II. Na posady nauczyciela (lki) z wykładowym językiem ruskim w 1-klasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł., użytkiem gruntu i wolnem pomieszkaniem: 1) w Biliczu, 2) Błozwi Górnej, 3) Busowiskach, 4) Koble Starem, 5) Koniowie, 6) Libuchowej, 7) Mszańcu, 8) Niedzielnej, 9) Polanie, 10) Rosochach, 11) Strzelbicach (dodatek miejscowy 50 zł.), 12) Strzyłkach, 13) Suszycy rykowej, 14) Terle, 15) Terszowie, 16) Tysowicy, 17) Woli koblańskiej, 18) Wołczy dolnej.

III. Na posady nauczycieli (lek) młodszych przy szkole 2-klasowej z płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie:

1) w Starej ropie (język wykładowy ruski),

2) w Starej soli (język wykładowy polski).

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (nauczycielki) mają wnieść należycie udokumentowane, wykazem poprzedniej służby tudzież przebiegiem życia (curiculum vitae), stali nauczyciele (lki) zaś także dekretem wymie zonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do dnia 25 grudnia 1893 (włącznie).

W ewentualnym braku kompetentów (tek) z patentem nauczycielskim mogą posady przy szkołach obsadzonych zastępcami lub całkiem nieobsadzonych, bezwłocznie otrzymać na razie prowizorycznie kandydaci (tki) posiadający pzynajmniej uzyskane w c. k. seminaryum nauczycielskiem świadectwo dojrzałości.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Stare Miasto, d. 13 listopada 1893.

L. 17690 [7382 1—3]

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę zastępcy prowadzącego izraelickie księgi metrykalne w Lubaczowie.

O posadę tę ubiegać się mogą izraelici, którzy są obywatelami państwa austryackiego i wykażą się wymaganą przepisami kwalifikacyą.

Kompetenci winni wnieść do c. k. Starostwa w Cieszanowie prośbę własnoręcznie napisaną, w której mają wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego.

Posada zastępcy prowadzącego metryki izraelickie nadana być może tylko takiemu kompetentowi, który stale w Lubaczowie zamieszka.

Termin konkursu oznacza się na czas 4 tygodniowy od dnia pierwszego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej

Cieszanów, dnia 13 listopada 1893.

L. 1872 [7309 1—3]

W skutek reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 13 października 1893 l. 53390 rozpisuje Magistrat i Komitet szpitalny konkurs w celu obsadzenia posady Sekundaryusza przy Szpitalu powszechnym w Stanisławowie z płacą roczną 400 zł.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają się wykazać:

1. metryką że nie przekroczyli lat 40,

2. dyplomem wszech nauk lekarskich,

4. znajomością języków krajowych,

4. i praktyką lekarską szpitalną.

Podania należy wnosić do Prezydyum Magistratu Stanisławowskiego w terminie czterotygodniowym od dnia niniejszego ogłoszenia,

Magistrat i Komitet szpitalny.

W Stanisławowie, 22 paździer. 1893.

Upadłości.

L. 58 [7352]

Celem ustalenia roszczeń adwokata dr. Noego Bindera jako tymczasowego zarządcy masy upadłej Macieja Borka co do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków, zwołuję na zasadzie § 161 u. k. ogół wierzycieli tejże masy na dzień 5 grudnia 1893 na godzinę 10 rano do bióra Nr. 28.

Rzeszów, 28 października 1893.

C. k. adjunkt sądowy jako komisarz konkursu.

L. 37861 [7381]

W sprawach rozbiorowych firmy Moses Seller tudzież jawnych spólników Adolfa Sellera i Fany z Sellerów Sandbank wyznaczam, celem likwidacyi później zgłoszonych a przy poprzednich terminach niezlikwidowanych wierzytelności, termin likwidacyjny na dzień 4 grudnia 1893 o godzinie 11 przedpołudniem w biórze 9 c. k. Sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie.

Lwów, dnia 7 listopada 1893.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 16743 [7369 1—3]

Projekt repartycyi przez zarządcę masy konkursowej C. D. Hechtera przedłożony przejrzeć mogą wierzyciele u komisarza konkursowego lub u zarządcy masy p. adw. dr. Kepplera.

Zarzuty wniesione być mogą ustnie lub piesmnie do komisarza konkursowego najdalej do 1 grudnia 1893.

Celem przeprowadzenia rozprawy z powodu ewentualnych zarzutów wyznacza się termin na dzień 5 grudnia 1893 o godzinie 10 rano.

Chrzanów, dnia 18 listopada 1893.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 8090 [7263 2—3]

Jakób Budnik z Glinika polskiego uznany za obłąkanego, kuratorem dla niego ustanowiono Szymona Krzysika z Glinika polskiego.

C. k. Sąd powiat wy miejsko delegowany.

Jasło, 26 października 1893.

L. 12349 [7270 2—2]

Stefana Czurka z Nowosielicy uznano marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Mikołaja Stroicz Onufrego z Nowosielicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 28 października 1893.

Wyroki prasowe.

Zl. 262 (7275)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 45 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung" vom 3 November 1893, nach der Confiscation II Auflage, enthaltenen Berichtes: „Die Volksversammlungen" in der Stelle von „Wenn die heutigen Redner Lumpensammler" bis „ist geschehen" das Vergehen nach Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, resp. § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 492 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen auf die Vernichtung der saisirten Exemplare nach § 37 Pr. G. erkannt.

Wien, am 11 November 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 47 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung" vom 10 November 1893 enthaltenen Artikel: 1. unter der Rubrik: „Von Nah und Fern" a. Seite 1 Spalte 2 in der Stelle von „Über Blut und Leichen" bis „wie jener Pfarrer"; 2. mit der Aufschrift: „Eine Drohung?" in der Stelle von „Er ist in der Lage" bis „solle wie bisher" ad 1 a. das Vergehen nach § 205 St. G., ad 1. b. und 2. das Vergehen nach § 300 St. G., begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 November 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 6 der periodischen Druckschrift: „Die Zukunft" vom 6 November 1893 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1. „Schmach den Preß-Kosaken", 2. „Der Terrotist Pallos erschossen", 3. „Zur Anarchisten-Verhaftung" das Vergehen ad 1. und 2. nach § 305 St. G. und ad 3. das Vergehen nach § 300 St. G. resp. Artikel VIII des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschriften ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 November 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift: „Protokolle des dritten Congresses aller keramischen und verwandten Arbeiter von Österreich-Ungarn in Wien", Herausgeber Rudolph Heckl, Wien 1893, Verlag von Rudolph Heckl, in den Stellen auf Seite 15 a. von „einen Bezirksleiter" bis „schützen suchen", b. Seite 16 von „Nun aber ist" bis „herausgegriffen", c. Seite 19 von „Vor vier Wochen" bis „zu verlangen", d. Seite 71/72 von „Nicht genug" bis „Vorrechte bedienten" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 November 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 622 (Abendausgabe) der ausländischen periodischen Druckschrift: „National-Zeitung" ddo. Berlin, 7 November 1893, erschienenen Artikels mit der Aufschrift: „Die Legende von dem gefangenen Papste" das Verbrechen nach § 46 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 November 1893.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 10 October 1893, Z. 5215, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift: "Zumbera" vom 6 October 1893 wegen der Abbildung mit der Aufschrift: „Na jevisti v Trantarii" und der dazu gehörigen Notiz nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 10 October 1893, Z. 5191, die Weiterverbreitung der bei C. Oma in Strakonitz gedruckten, bei Fr. Egner in Elbe-Kosteletz verlegten nicht periodischen Druckschrift: „Rec, kterou mel general Jezovitu na tajnem snemu v Rime dne 1 cervna 1846 ku shromazdenym Jezovitum a Ligurianum" nach den §§ 65 a, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 19 October 1893, Z. 7634, die Weiterverbreitung der Beilage zu der Nr. 41 der Zeitschrift: „Podvysocke Listy" vom 14 October 1893 wegen des Artikels: „V dobe abrichtungu" nach § 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 22 October 1893, Z. 7780, die Weiterverbreitung der Nr. 48 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „New-Yorske Listy" vom 4 October 1893 nach § 65a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 25716 [6728 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych małżonków Meilecha i Sarę Majorowiczów że Jakób Raps wniósł dnia 15 września 1893 l. 25716 pozew o zapłatę 48 zł. który kuratorowi adw. dr. Hillelowi do rozprawy na 22 grudnia 1893 doręczono.

Wzywa się pozwanych, aby przed terminem informacyę do obrony kuratorowi udzielili, lub innego pełnomocnika ustanowili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 22 września 1893.

L. 6316 [6809 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Rzeszowie podaje do wiadomości, że dnia 29. listopada 1891 zmarł Jan Malicki w Łukawcu z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 21 listopada 1891, które za kodycyl uznano. Do spadku po nim powołany jest między innymi na zasadzie dziedziczenia z ustawy Karol Malicki, a gdy miejsce jego pobytu nie jest wiadomem, wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od daty niniejszego edyktu zgłosił się w sądzie tutejszym sam, lub też przez pełnomocnika i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż inaczej spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dlań ustanowionym Jędrzejem Kuźniarem.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Rzeszów, dnia 8 sierpnia 1893.

L. 8618 [6787 5—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem zawiadamia, że Anna Dobrzyńska i bezwłasnowolny Oskar Dobrzyński przez kuratora X. Jana Męczyńskiego pod dniem 22 września 1893 l. 8618 wnieśli przeciw Józefowi Zaklikowerowi ewentualnie jego spadkobiercom pozew o orzeczenie, że prawo żądania zaspokojenia sumy 575 zł. m. k. z wynagrodzenia za zniesienie powinności poddańcze dóbr Konie zkowa zadawnieniu uległo.

Ponieważ Józef Zaklikower a względnie jego spadkobiercy z życia i miejsca pobytu nie są znani, przeto dla pozwanych ustanowiono kuratorem dra Juliana Malca adw. w Rzeszowie z substytucyą adw. dra Jakóba Ueberalla oraz kuratorowi wręczono pozew i termin do wniesienia obrony na dni 90 oznaczono.

Wzywamy niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Zaklikowera, a względnie jego nieznanych spadkobierców ażeby kuratorom dostarczyli potrzebnych środków obrony lub innego pełnomocnika ustanowili i o tem sądowi donieśli, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, dnia 12 października 1893.

L. 7326 [6817 3—3]

Henoch Tennenbaum wird vom k. k. Bezirksgerichte in Skałat für den, dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Aron Wolf Fränkel behufs Zustellung des für diesen bestimmten hiergerichtlichen Tabularbescheides vom 5 Dezember 1892 Zl. 7809 zum Curator absentis ernannt und wird gleichzeitig die Zustellung des in Rede stehenden Bescheides an Henoch Tennenbaum als Curator des Aron Wolf Fränkel verfügt.

Wovon Aron Wolf Fränkel mittelst Auschlagens des diesbezüglichen Bescheides an der Tafel und mittelst Edicte verständigt wird.

K. k. Bezirksgericht.

Skałat, am 30 August 1893.

L. 7756 [6834 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Białka iż w sprawie egzekucyjnej Karola Herliczki pko temuż pto 700 zł. w. a. z pn. celem doręczenia tus. rezolucyi z dnia 29 grudnia 1892 l. 11862 i z dnia 2 czerwca 1893 l. 5580 oraz dalszego zastępstwa, ustanowiono mu ad actum dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Udzieli w Żywcu.

Wzywa się zatem Józefa Białka, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika w tutejszym sądzie ustanowił — inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać by musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, 20 września 1893.

L. 7669 [6773 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce podaje do wiadomości, że dnia 1 września 1893 zmarł w Krakowie ksiądz Eustachy Szczeniowski proboszcz w Wieliczce pozostawiwszy ostatniej woli rozporządzenie jako kodycyl uznane.

Ponieważ Sąd tutejszy nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby mniemali z jakiegoby tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia poniżej wyznaczonego licząc zgłosili się z prawami do tutejszego sądu i wykazując swe prawo dziedziczenia wnieśli deklaracye do spadku, inaczej bowiem spadek dla którego tymczasem p. dr. Jakób Dziewoński adwokat w Wieliczce ustanowionym został kuratorem, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany którzy złożą deklaracye i tytuł swego dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeśliby się nikt do spadku nie oświadczył zostanie Fiskusowi wydaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 10 października 1893.

L. 2537 [7034 2—3]

C. k Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż dnia 26 marca 1888 w Brodach, zmarł Józef Grzankowski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu powołanego do spadku Aleksandra Grzankowskiego nie jest wiadome, przeto wzywa się go by w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu swe oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem w osobie dr. Jana Dołżyckiego adw. w Brodach przeprowadzone będzie

Brody, dnia 10 marca 1893.

L. 8318 [7041 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu w sprawie egzekucyjnej Emanuela Stillera przeciw Sebastyanowi Filasowi peto 3 zł. aw. z pn. ustanawia dr. Ernesta Geisslera kuratorem ad actum dla nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Sebastyana Filasa ze Skawy celem doręczenia mu rezolucyi egzekucyjnej z dnia 2 czerwca 1893 963 i dalszych i o tem go zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 17 października 1893.

L. 12001 [7004 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wincentego Gasparskiego, że Izak Weinert pozwem z dnia 1 września 1893 l. 12001 wytoczył przeciw niemu spór o uznanie prawa własności do części majętności Wola błażowska wyk. hip. l. 516 księgi gr. c. k. sądu obwodowego w Samborze dla posiadłości tabularnych objętych.

Uchwałą z dnia dzisiejszego został pozew ten do postępowania pisemnego dekretowany z wyznaczeniem 90 dniowego terminu do wniesienia obrony i doręczony pozwanemu Wincentemu Gasparskiemu do rąk ustanowionego dla zastępywania jego w tym sporze kuratora adw. dr. Brylińskiego, ze substytucyą adw. dr. Chłopeckiego w Samborze.

Wzywa się Wincentego Gasparskiego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub innego zastępcę zamianował i o tem sądowi doniósł, ileże w przeciwnym razie niepomyślne skutki jakiegokolwiek zaniedbania swego w tym przedmiocie sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 9 września 1893.

L. 12002 [7002 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dominika Laurencyusza Błażowskiego, że Izak Weinert pozwem z dnia 1-go września 1893 do l. 12002 wytoczył przeciw niemu spór o uznanie prawa własności do części majętności Wola błażowska wyk. hip. l. 516 ks. gr. c. k. Sądu obwodowego w Samborze dla posiadłości tabularnych objętej.

Uchwałą z dnia dzisiejszego został pozew ten do postępowania pisemnego dekretowany z wyznaczeniem 90 dniowego terminu do wniesienia obrony i doręczony pozwanemu Dominikowi Laurencyuszowi Błażowskiemu do rąk ustanowionego dla zastępywania jego w tym sporze kuratora adw. dr. Brylińskiego, ze substytucyą adw. dr. Chłopeckiego w Samborze.

Wzywa się Dominika Laurencyusza Błażowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub innego zastępcę zamianował i o tem sądowi doniósł, ileże w przeciwnym razie niepomyślne skutki jakiegokolwiek zaniedbania swego w tym przedmiocie sam sobie będzie musiał przypisać.

Sambor, dnia 9 września 1893.

L. 10033 [6905 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Edwarda Marcinkowskiego, że na prośbę Stanisławowskiego banku zaliczkowego de pr. 27 czerwca 1893 l. 9772 wydano przeciw niemu tus. uchwałą z dnia 28 czerwca 1893 l. 9772 nakaz zapłaty sumy wekslowej [illegible] zł. a. w. i że tąże uchwałą ustanowiono dla niego kuratorem ad actum tutejszego adw. dr. Lorscha, z zastępstwem adw. dr. M. Fischlera, który to nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi doręczono i zarazem go wzywa, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 4 października 1893.

L. 20490 [6997 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Józefa Hillera jako cessyonaryusza Abrahama Szmalberga pko niewiadomemu z pobytu Saulowi Kronfeldowi o 300 zł. aw. z pn. dla tegoż z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Alojzego Malawskiego, substytutem tegoż adw. dr. Mieczysława Gałeckiego i zawiadamia o tem nieobecnego tym edyktem.

Tarnów, dnia 19 października 1893.

L. 5292 [6913 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Woźniaka z Dzierżanin, że w sprawie egzekucyjnej wojnickiej zbiorowej kasy sierocej pko Janowi Dziedzicowi i spóln. pto 80 zł. w. a. z pn. ustanowił dla niego kuratorem ad actum Mikołaja Malisza naczelnika gminy z Dzierżanin.

Wzywa się go zatem, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił odnośnych wyjaśnień albo też innego pełnomocnika tut. c. k. sądowi powiatowemu podał.

Wojnicz, dnia 28 lipca 1893.

L. 24916 [7355 2—3]

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Hallera zawiadamia się o tem, że Bahr et Waldman wnieśli przeciw niemu pozew do l. 15583 o zapłacenie 40 zł. 50 ct. i że dla niego ustanowiony został kuratorem adw. dr. Schuster z Kołomyi, wzywa się zatem Abrahama Hallera, ażeby na terminie dnia 27 listopada 1893 bądź osobiście w sądzie stanął, bądź kuratorowi swemu odpowiednią udzielił informacyę, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Kołomyja, 11 listopada 1893.

L. 22484 [7348 2—3]

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Świeca, że w skutek wniesionego przeciw niemu przez Nuchema Kochanego w dniu 15 listopada 1893 do l. 22484 pozwu wekslowego o 150 zł. aw. zpn. wydano równocześnie nakaz zapłaty i takowy ustanowionemu dlań kuratorowi tutejszemu adw. dr. Pietrzyckiemu doręczono.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 16 listopada 1893.

L. 24917 [7356 2—3]

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Hallera zawiadamia się z tem, że firma Bahr et Waldman wniosła przeciw niemu pozew do l. 15584 o zapłacenie 20 zł., i że dla niego ustanowiony został kurator adw. dr. Schuster w Kołomyi, — wzywa się zatem Abrahama Hallera ażeby na terminie 27 listopada 1893 bądź osobiście w Sądzie stanął, bądź kuratorowi swemu udzielił odpowiednią informacyę, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. miej del. Sądu powiatowego.

Kołomyja, dnia 11 listopada 1893.

L. 5366 [6828 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Paraskę Fedorów i Michała Fedorów, że powołani są do spadku po ś. p. Hryniu Fedorów w Hlebówce 20 maja 1866 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłego, wzywa się ich tedy by w przeciągu roku w tutejszym Sądzie swe oświadczenia do tego spadku tem pewniej wnieśli, ile że inaczej spadek ze zgłaszającymi się pertraktowanym i tymże przyznanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 30 września 1893.

L. 6718 [6850 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Esterę Friesową, ażeby do spadku pozostałego po jej synie Nuwe Friesie zmarłym w Siedliskach w przeciągu jednego roku tem pewniej się zgłosiła, ile że w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Izakiem Friessem pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 22 października 1893.

L. 16626 [6876 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Michała Pączkę, że Abraham Paüber*) przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 11 zł. 47 ct. a. w. prośbę wniósł, któremu to żądaniu uchwałą z dnia 21 października 1893 l. 16626 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Tarnawskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 21 października 1893.

* w gaz. Nr. 265 wydrukowano mylnie Paüber.

L. 11506 [6859 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze w sprawie egzekucyjnej Mendla Glanza przeciw Natanowi Oberländerowi pto 500 zł. z pn. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Natana Oberländera, kuratora w osobie adw. dr. Fruchtmana w Drohobyczu ze substytucyą adw. dr. Gelehrtera.

Wzywa się przeto Natana Oberländera, ażeby z kuratorem porozumiał, się i jemu potrzebne udzielił informacye gdyż złe skutki z zaniedbania tego wynikające własnej winie przypisze.

Sambor, 2 września 1893.

L. 16627 [6876 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Michała Pączkę, że Abraham Taüber*) przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 9 zł. 12 ct. a. w. prośbę wniósł, któremu to żądaniu uchwałą z dnia 21 października 1893 l. 16627 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Tarnawskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 21 października 1893.

* w gaz. Nr. 265 wydrukowano mylnie Paüber.

L. 8281 [7047 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę Stefiuk, iż w celu doręczenia tejże uchwały tabularnej z dnia 28 lutego 1893 l. 956 ustanowiono kuratora w osobie Stefana Kozmeniuka z Nowosielicy.

Zabłotów, 31 sierpnia 1893.

L. 6015 [6883 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia Hrynia Sobków, że dnia 17 maja 1869 zmarł w Dzieduszycach małych ojciec jego Hawryło Sobków i wzywa go, aby w ciągu roku oświadczył się do spadku, gdyż inaczej pertraktacya z kuratorem Michałem Sobków i Oleksą Sobków przeprowadzoną będzie.

Stryj, 30 marca 1893.

L. 4522 [6861 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 21 grudnia 1890 l. 10178 dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Machowskiego kuratorem Jana Zacharę ze Szczepanowa.

O czem się Franciszka Machowskiego w celu strzeżenia swych praw zawiadamia.

Brzesko, dnia 2 lipca 1893.

L. 6809 [6867 2—3]

Katarzynę Klimek z życia i miejsca pobytu niewiadomą zawiadamia się, że w sprawie tabularnej Markusa Wurm o wpis prawa własności do 1/4 części wyk. hipot 894 gm kat. Stanisławczyk tejże kuratora w osobie Piotra Gontaryk ze Stanisławczyka ustanowiono i takowemu uchwałę z 30 marca 1892 l. 2405 doręczono.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Łopatyn, 8 listopada 1893.

L. 7654 [6865 2—3]

Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bursztynie podaje się do wiadomości, że dnia 2 września 1892 r. zmarła w Bursztynie Elżbieta Król 1 ślubu Malec z pozostawieniem kodycylów z daty 28 lipca 1892 i trzeciego z 21 sierpnia 1892.

Gdy tutejszemu sądo i niewiadomem jest czy i którym osobom przysługuje prawo do tego spadku, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby z jakiegokolwiekbądź tytułu mieli prawo do tego spadku, aby najdalej do jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc do tutejszego sądu zgłosili i za wykazaniem swych praw, do spadku się oświadczyli, inaczej bowiem spadek ten dla którego tymczasowo ustanawia się kuratora spadkowego p. dr. Albinu Lehmana adw. w Bursztynie, tylko z deklarowanymi spadkobiercami przeprowadzony i tymże w miarę ich praw przyznanym zostanie, a jeżeliby nikt do tego spadku się nie zgłosił, takowy przejdzie na Skarb Państwa.

Bursztyn, dnia 10 lipca 1893.

L. 7337 [6907 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia Szlojmę Linder i Mariem Linder z miejsca pobytu niewiadomych, iż dnia 24 marca 1886 w Brodach zmarł Mechel Linder bez rozporządzenia ostatniej woli i wzywa ich jako z ustawy powołanych spadkobierców by w przeciągu roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem dla nich w osobie dr. Grossa adw. w Brodach ustanowionym przeprowadzonem będzie.

Brody, dnia 13 maja 1892.

L. 6044 [6950 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach ustanawia dla nieznanej z miejsca pobytu Katarzyny z Ruminów Kapustowej z Filipowic kuratora w osobie wójta Piotra Smieszka w sprawie egzekucyjnej banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu prawona bywcy kantozu pożyczek, zaliczek i zleceń Hr. Reya w Mielcu pko Mikołajowi Ruminowi i spólnikom pto. 102 zł. 33 ct. a. w. z pn.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 22 września 1893.

L. 16527 [6923 2—3]

Przemyski c. k. Sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Tauby Weinstock wdrożył postępowanie amortyzacyjne weksla z daty Jarosław 15 stycznia 1862 na 1000 zł. a. w. opiewającego za trzy miesiące od daty płatnego na zlecenie własne Joachima Ungera wystawionego a przez Berla Weinstocka akceptowanego.

Wzywa tedy dzierżyciela rzeczonego weksla, ażeby w ciągu 45 dni takowy sądowi przedłożył, bo inaczej po bezskutecznym upływie terminu na żądanie Tauby Weinstock rzeczony weksel za umorzony i wszelkiej mocy prawnej pozbawiony, będzie uznany.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 21 października 1893.

L. 17575 [6924 2—3]

C. k. Sąd pow. miejs. delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Schmiedehausena, że w sporze drobiazgowym Samuela Landau przeciw niemu o 50 zł. ustanowiono adw. dra Henryka Wąsikiewicza w Nowym Sączu kuratorem ad actum doręczając mu w wymienionym sporze wydany wyrok z dnia 23 stycznia 1893 do l. 21481, zaleca się mu zarazem, by potrzebnej informacyi do wniesienia środka prowizyi przeciw temu wyrokowi kuratorowi swemu udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, 10 października 1893.

L. 15426 [6967 2—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Fryderyka Metzgera, że na prośbę Markusa Bergera wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Eliaszowi Fischlerowi z zastępstwem tutejszego adw. dr. Mandyczewskiego z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacye, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 18 października 1893.

L. 45849 [6919 2—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza zaginionej 5 prc. obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr. 7704 lit. A. na 800 zł. opiewającej, zastrzeżonej na fundusz zakupna książek dla ubogich uczniów niemiecko izraelickiej gł szkoły w Brodach, aby takową najdalej do jednego roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym tutejszemu c. k. Sądowi tem pewniej przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu, powyższa obligacya na żądanie strony interesowanej amortyzowaną zostanie.

Lwów, 30 września 1893.

L. 13927 [6968 2—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy czyni wiadomo, iż na prośbę Mojżesza Hersza Marguliesa wdrożył postępowanie amortyzacyjne względem zagubionego rzekomo kwitu depozytowego przez tut. Stowarzyszenie „Spar und Creditverein“ wydanego a opiewającego dosłownie: „Spar- und Credit Verein registrirte Genossenschaft mit beschränkter 5 facher Haftung Stanislau (Doppelt) Taurn. Art. 6705 Stanislau den 24 Juli 1888 Herrn Moses Hersch Margulies in Zarwanica, Nathan Boral in Stanislau. Wir bestätigen hiemit, von Ihnen heute Ein Spar Einlagebuch unseres Institutes Nr. 2574 auf fl. 1000, in Verwahrung übernommen zu haben.

Dieses Spar Einlagebuch wird Ihnen gegen Rückstellung der beiden, gleichlautend ausgefertigten Depositenscheinen und Entrichtung von 1/8 prc. von Depositengebühr pr. Semester ausgefolgt, die Zinsen dieser Spar Einlage werden von Moses Hersch Margulies gegen Bestätigung auf dessen Depositenschein halbjährig ausbezahlt werden.

Achtungsvoll Spar und Credit-Verein in Stanislau, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung Landy mp. Lowitz mp.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby do tego dokumentu jakiekolwiek pretensye podnieść chcieli, by je w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 30 dni od dnia trzeciego ogłoszenia Edyktu w urzędowym dzienniku, przed tym sądem tem pewniej zgłosili ile że po bezskutecznym upływie tego kresu takowy na ponowną prośbę jako ostatecznie umorzony uznanym zostanie.

Stanisławów, 16 września 1893.

L. 14492 [6922 2—3]

Przemyski c. k. Sąd obwodowy ogłasza niniejszem, że uchwałą z dnia 16 września 1893 l. 14492 zezwolił na prośbę Jana Pytla na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zgubionej kartki zastawniczej Nr. 3314/323. Przemyskiej kasy oszczędności jako dowodu otrzymanego przez tęż kasę na złożony w zastaw list zastawny 3 prc. premiowy powszechnego austr. Zakładu kredytowego Serya Nr. 2492, Nr. 43 na kwotę 100 zł. aw. nominalnej wartości opiewający. Wzywa tedy posiadacza rzeczonej kartki, ażeby najdalej w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. Sądzie się zgłosił i takowy przedłożył i prawa do rzeczonej kartki wykazał, gdyż w przeciwnym razie po upływie terminu zgubiona kartka amortyzowaną zostanie.

Przemyśl, 16 września 1893.

L. 35575 [6914 2—3]

Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że małoletnie Seweryna, Józefa, Władysław, Mikołaj, Michał, Augustyna i Kazimiera Sadowscy i Jenta Mündes o uznanie praw do reszty ceny kupna realności l. 299 m. za zgasłe i ekstabulacyę przeciw Salomei Bartoszyńskiej i Leibowi Blauerowi, Samuelowi Margosches i Julianowi Romanowiczowi pod dniem 18 lipca 1893 l. 35575 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, wskutek czego, ponieważ miejsce pobytu pozwanych i ich nieznanych spadkobierców nie jest wiadomem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata Kestrakiewicza ze substytucyą adwokata dr. Kosińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1893.

L. 24574 [6988 2—3]

Zawiadamia się, że dnia 26 listopada 1892 w Szczepanowicach zmarł Jędrzej Duda z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia z daty Szczepanowice, 26 listopada 1892, w którem między innymi wymienił Jana Dudę, gdy miejsce pobytu tegoż Jana Dudy nie jest znane, przeto wzywa się go, aby się w przeciągu jednego roku w tutejszym Sądzie zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla niego kuratorem Wawrzyńcem Szydłowskim przeprowadzona będzie.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnów, 8 października 1893.

L. 16936 [7350 1—3]

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Roman Gutowski mianowany c. k. notaryuszem w Milówce po wykonaniu w dniu 14 listopada 1893 przysięgi dla c. k. notaryuszy przepisanej zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.

Kraków, 15 listopada 1893.

L. 9746 [7374 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia Józefę Noworytównę, że celem zaspokojenia wierzytelności banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 460 zł. a. w. dozwoloną została publiczna sprzedaż realności lwh. 236 w Podgórzu Julii Noworytowej 2 Cędrowskiej własnej i że do zastępywania praw Józefy Noworytówny kuratorem adwokat dr. Peiper ustanowiony został. Wzywa się Józefę Noworytównę, ażeby podała innego zastępcę prawnego lub ustanowionemu kuratorowi udzieliła informacyj, inaczej bowiem sprawa ta z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 12 października 1893.

L. 4559 [7124 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Grzegorza i Marcina Trojanów, że celem prawidłowego doręczenia im tusądowej uchwały tabularnej z dnia 7 lipca 1892 l. 4924, ustanowiono dla nich kuratorem ad actum Józefa Burec z Przewłoczny.

Olesko, 17 września 1893.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 listopada 1893.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Bóbrka	Oryszkowce.
	Borszczów	Kudryńce.
	Dąbrowa	Radgoszcz.
	Jaworów	Ludwinów ad Czorczyk
	Staremiasto	Topolnica (ob. dw.)
	Tarnów	Rzuchowa (Podlesie).
	Tłumacz	Kłubowce, Ottynia (ob. dw.), Tłumacz, Tyśmienica.
Wąglik	Kolbuszowa	Trzusowa ścieżka ad Krządka.
	Mielec	Grzybów, Podborze, Rydzów.
	Przemyśl	Chodnowice.
	Sambor	Chlewiska, Radłowice.
	Stanisławów	Kołodziejów.
Róża wąglikowa	Borszczów	Łanowce.
	Brzeżany	Kotów, Płotycza, Szybalin, Żuków.
	Buczacz	Leszczańce (obsz. dw.)
	Czortków	Czerkawszczyzna.
	Horodenka	Chocimierz, Dżurków, Hanczarów, Isaków, Jasienów polny, Olchowiec, Tyszkowce.
	Husiatyn	Kluwińce, Myszkowce.
	Kołomyja	Rosochacz, Słobódka polna.
	Mielec	Wojków.
	Podhajce	Polesinki ad Sapowa.
	Rawa ruska	Lubycza Kniazie (Kołajce, Dęby), Ulicko sered.
	Rudki	Chiszewice.
	Skałat	Dubkowce, Kozina, Rasztowce.
	Tarnopol	Denysów, Gaje tarnopolskie, Zarudzie.
	Trembowla	Iławcze.
	Zaleszczyki	Myszków, Uhryńkowce.
Parchy u koni	Dobromil	Truszowice.
	Mościska	Sokole.
	Nisko	Gwoździec
	Zaleszczyki	Lesieczniki (obsz. dw.,) Tłuste (wieś).
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała	Lipnik, Straconka.
	Borszczów	Kudryńce, Zawale.
	Limanowa	Łostowka, Pogorzany i ob. dw., Szczyrzyc (ob. dw.) Zalesie.
	Nowy Sącz	Brzyna (Lasy brzyńskie), Czerniec, Dubne, Maszkowice, Piwniczna, Przysietnica, Rogi, Zarzecze, Zabrzeż.
	Nowytarg	Grywałd, Jaworki, Krościenko, Krośnica, Szczawnica niżna, Szczawnica wyżna, Szlachtowa, Tylmanowa.
	Żywiec	Sucha(Zasypnica Kamienna i Role), Trzebinia, Zabłocie, Żywiec.
Zaraza płucna	Nowy Targ	Czarny Dunajec.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 10261 [7335 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu w sporze Maryi Dulewskiej przeciw objętej masie spadkowej śp. Izabeli Duszyńskiej i tow. pto. 400 zł. aw. zpn. wyznacza termin do rozprawy sumarycznej na dzień 11 grudnia 1893 o godzinie 9 z rana w tutejszym sądzie i dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wandy Jasińskiej, nieobecnego Rudolfa Romana 2 im. Babeckiego nieobjętej masy spadkowej śp. Antoniego Jasińskiego, nieoświadczonych ewentualnie dalszych spadkobierców po śp. Izabeli Duszyńskiej ustanawia kuratora dra Tytusa Przesmyckiego c. k. notaryusza w Haliczu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Halicz, dnia 2 listopada 1893.

L. 3187 [7337 1—3]

C. k Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia N. Kopacza z Kańczugi, że przeciw niemu i spól. wniosła Marya Kobak pozew o wyłączenie ruchomości z pod egzekucyi lub zapłacenie 207 zł. w skutek czego do rozprawy sumarycznej wyznaczony został termin na 11 grudnia 1893.

Z powodu że pobyt N Kopacza jest nieznany, ustanowiono dla tegoż kuratora adw. dra Zborowskiego w Przeworsku.

Poleca się zatem N. Kopaczowi by przed powyższym terminem ustanowionemu kuratorowi możliwe środki do obrony służące podał, lub innego zastępcę sądowi wskazał inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 2 października 1893.

L. 11842 [[illegible]

C. k. Sąd obwodowy jako handlo[illegible] w Tarnopolu ogłasza, iż wpisano do rejestru dla spółek handlowych firmę: „Wolf Koffler i Dawid Koffler dla przedsiębiorstwa wyrobu wódki i wypasu bydła w Ładyczynie“ z tem, że jawnymi spólnikami tej z dniem 1 .stycznia 1893 zawiązanej spółki są Wolf Koffler i Dawid Koffler w Ładyczynie zamieszkali, którzy spólnie tę spółkę zastępywać i firmę podpisywać będą.

C. k Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 5 sierpnia 1893

L. 8580 [7056 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryę Magdalenę 2 im Studzińską, że celem doręczenia ts uchwały z dnia 19 listopada 1892 l. 9779 w sprawie hipotecznej gminy miasta Nowego Sącza o wydzielenie z ciała hipotecznego lwh. 53 w Nowym Sączu parcel 271/5 i 268/2 wydansj ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. Rożańskiego w Nowym Sączu.

Zalecamy zatem Maryi Magdalenie Studzińskiej, ażeby informacyi potrzebnej kuratorowi swemu w celu wniesienia środków prawnych przeciw rzeczonej uchwale udzieliła, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 7 października 1893.

L. 12251 [7000 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze j ko Sąd handlowy, ogłasza, że do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisaną została firma: „Towarzystwo produkcyjne garbarzy w Bolechowie „Jedność i praca“ stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Siedzibą stowarzyszenia jest Bolechów.

„Przedsiębiorstwo“ opiera się na statucie z daty Bolechów dnia 6 czerwca 1893 r.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie przemysłu garbarskiego celem zarobkowania, to jest: wszelaka wyprawa garbarska skór zwierzęcych, bądź zupełnie surowych bądź już częściowo przerobionych

Czas trwania towarzystwa jest nieograniczony. Dyrekcyę Towarzystwa tworzą trzej dyrektorowie, których wybór z pośród członków Towarzystwa na czas nieograniczony uskutecznia walne zgromad enie a to każdego Dyrektora osobno głosowaniem kartkami.

Na konstytuującem ogólnem zgroma[illegible] dnia 6 czerwca 1893 wybrani zostali [illegible] Dyrekcyi Jozef Kochański, Józef Lubaczewski i Marcin Szymański wszyscy właściciele realności i garbarze w Bolechowie.

Dyrekcya wyraża swą wolę zgodnymi głosami przynajmniej dwóch swoich członków, za stowarzyszenie firmę tegoż podpisuje Dyrekcya w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciśniętą firmą stowarzyszenia, przynajmniej dwaj członkowie dyrekcyi podpisy swe umieszczają.

Podpis Dyrekcyi Towarzystwa uskuteczniony będzie w ten sposób iż pod wypisaną lub wyciśniętą nazwą „Dyrekcya Towarzystwa produkcyjnego garbarzy w Bolechowie „Jedność i praca stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ przynajmniej dwaj członkowie dyrekcyi podpisy swe umieszczą.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania Towarzystwa jest nieograniczoną.

Wszelkie wychodzące od Towarzystwa zawiadomienia publiczne i ogłoszenia podpisywane będą przez dwóch członków dyrekcyi pod firmą Towarzystwa lub nazwą dyrekcyi towarzystwa i umieszczane w jednym z dzienników Lwowskich a oprócz tego także na budynku urzędu gminnego w Bolechowie.

Zaproszenia na walne zgromadzenie członków umieszczone będą nadto w każdej do Towarzystwa należącej garbarni i podpisywane przez Dyrekcyę lub radę nadzorczą towarzystwa.

Sambor, 26 sierpnia 1893.

L. 17240 [7058 1—3]

Niewiadomych z miejsca pobytu Liebę Dauer, Simche Senzera i Perlę Dauer zawiadamia się iż w sprawie tabularnej Mikołaja Myszczuka o wyłączenie p. g. 1702/3 z wyk. hip. 68 gminy kat. Ponikowica o utworzenie z takowej nowego ciała hip. na rzecz Józefa Senzera w 3/4, a Perli Dauer w 1/4 części i o zaintabulowanie Mikołaja Myszczuka za właściciela ciała hip. 68 gminy kat. Ponikowica ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Orskiego w Brodach, któremu doręczono dla nich w tej sprawie przeznaczone tu sąd. uchwały z dnia 31 marca 1891 l. 5088.

Rzeczą ich jest udzielić temu kuratorowi potrzebnej w tej sprawie informacyi lub wskazać sądowi innego swego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 4 listopada 1891.

L 3803 [7031 1—3]

Zawiadamia się niewiadomych z pobytu Katarzynę Pietrowiczową, Marcina Turzę, Maryę Grotowską, Tomasza Turzę, Jędrzeja Turzę i Franciszkę Mysińską, że przeznaczona dla nich rezolucya tut. sądowa z 25 marca 1893 l. 3803 dotycząca intabulacyi realności lwh. 235 gmina Bochnia na rzecz Antoniego i Józety Kosturkiewiczów kuratorowi Dr. Wciśle w Bochni doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 25 marca 1893.

L. 17236 [7028 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności w Kołomyi przeciw Julianowi Sosenko i tow. pto 130 zł. w. a., ustanowił kuratorem dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego Juliana Sosenki adw. dr. pana Daniłowicza z substytucyą adw. dr. pana Krobickiego i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 14 października 1893 l. 16075 dla Juliana Sosenko przeznaczony.

Kołomyja, dnia 1 listopada 1893.

L. 7387 [7044 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Walentego i Annę Plizgów. że w sprawie ich hipotecznej kuratorem dla nich zamianował Jana Węglarza z Trzebuski i temuż rezolucye z dnia 12 kwietnia 1893 l. 2428 doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 25 października 1893.

L. 6997 [7042 1- 3]

Do spadku Semana Bobaka na dniu 8 lutego 1892 w Besku zmarłego z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia wzywa się syna Klemensa Bobaka na zarobku w Ameryce zostającego, by się tem pewniej w przeciągu roku do spadku powyższego oświadczył, ile że w przeciwnym razie spadek z ustanowionym dlań kuratorem Mateuszem Kornasiewiczem przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 25 sierpnia 1893.

L. 9415 [7003 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze dozwolił na prośbę Jana i Marcina Grabończyków wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Sambora nr. 3869 dnia 13 czerwca 1877 na imię Jana i Maryi mylnie Grabowczyk zamiast Grabończyk nazwanych wystawienej okazicielowi wypłacalnej i następujące wkładek a to:

a) dnia 13 czerwca 1887 kwotę 38 zł. — ct
b) dnia 18 czerwca 1877 kwotę 12 zł. 50 ct.
c) dnia 6 lipca 1877 kwotę 17 zł. — ct.
d) dnia 19 listopada 1877 kwotę 4 zł. — ct.

razem tedy wkładkę sumy 71 zł. 50 ct. wykazującej.

Wzywa się tedy posiadacza i wszystkich, którzyby do tej książeczki wkładkowej jakie prawa sobie rościli, ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu niniejszego w Gazecie Lwowskiej sądowi tutej. przedłożyli i prawa się wykazali inaczej bowiem po upływie tego czasu książeczka ta na ponowne żądanie Jana i Marcina Grabończyków za amortyzowaną będzie uznana.

Sambor, 5 sierpnia 1893.

L. 20511 [7078 1—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Izaka Fornera ustanowił w celu doręczenia uchwały z dnia 27 lipca 1893 r. l. 14910 i z dnia 27 lipca 1893 r. l. 14909 w sprawie firmy Bracia Lichtenstein przeciwko Józefowi Brandesowi o 112 zł. 85 ct. i 112 zł. 85 ct. aw. z pn. wydanej kuratorem adw. dr. Wiktora Szancera i oręczył kuratorowi powyższe uchwały.

Tarnów, dnia 26 października 1893.

L. 19726 [7076 1—3]

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Stefana Badowskiego którego miejsce pobytu nie jest wiadome celem doręczenia temuż uchwały ts. z dnia 27 września 1893 l. 16458 i późniejszych w sprawie egzekucyjnej Bernarda Habera i Maurycego Bernsteina przeciw Stefanowi Badowskiemu pto 100 zł. ustanowiono dla niego kuratorem tutejszego adw. dr. Holtzera.

Tarnów, 26 października 1893.

L. 20510 [7077 1—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Izaaka Fornera ustanowił w celu doręczenia uchwały z dnia 27 lipca 1893 l. 14910 i z dnia 27 lipca 1893 l. 14909 w sprawie firmy Bracia Lichtenstein przeciwko Józefowi Brandesowi o 112 zł. 85 ct. i 112 zł. 85 ct .a. w. z pn. wydanej kuratorem adw. dr. Wiktora Szancera i doręczył kuratorowi powyższe uchwały.

Tarnów, dnia 26 października 1893.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Maszynki uniwersalne do tarcia migdałów, bułek, cukru itp. po zł. 1.60 poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (na... ... ...). 215
Cenniki illustr. różnych artykułów do ... ...

14 zł. dwa jasne pokoje z kuchnią i przynależnościami, ul. św. Wojciecha (Sobieszczyzna) l. 7 od 1 grudnia dla bezdzietnych 1393

Płótna, bielizna stołowa, ręczniki, chustki do nosa
z pierwszorzędnych fabryk
po cenach najniższych poleca
Magazyn F. Knauer i Syn
Lwów, plac Kapitulny. 1295

Analiza cen
i zarazem 1405
Podręcznik dla budowniczych
Władysława Skwarczyńskiego, zbroszurowana 5 zł., oprawna w płótno 5 zł. 50 ct. bez przesyłki, do nabycia u autora we Lwowie, ul. Kochanowskiego l. 2.

BIURO 604
największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych
EQUITABLE
znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

Dla Towarzystw opust.
ŁYŻWY

Halifax bardzo dobre para	zł. 1.40
„ ze stalowemi nożami	„ 1.80
„ ze szerokiemi nożami	„ 2.75
„ niklowane zwykłe	„ 2.50
„ „ ze szerokiemi nożami	„ 5.
„ damskie niklowane	„ 2.50
„ damskie nieniklowane	„ 1.40
Mercur albo „Helwetia“	„ 2.75
Jackson Heiner nie niklowane	„ 4.50
„ „ niklowane	„ 6.
Para pasków do Halifax	ct. 30

poleca w największym wyborze
Bolesław Cybulski
we Lwowie, 1377
plac Maryacki l. 5.

Jabłka i gruszki
przesyłam z kilku dóbr w Styryi piękne i dobre jabłka zimowe od 500 sztuk ... i to 500 sztuk z opakowaniem i koszem 4 zł. 10.0 sztuk 7 zł.
Zimowe gruszki 400 sztuk 10 zł. — drugi tunek 6 zł. za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.
Dla kupców ceny en gros najtańsze
Także całymi wagonami. 355
Józef Berger
Dom wywozowy owoców, Grac w Styryi.

Za 4 ct. można mieć w przeciągu 15 do 25 minut
kąpiel w domu

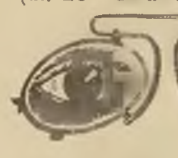


kto kupi wannę lub kanapkę **z aparatem ulepszonym** do ogrzania wody. — Wanny blaszanne lakierowane wanny cynkowe połączone z tuszem, pokojowe tusze, pokojowe parnie kuracyjne.
Klozety pokojowe po zł. 9, **lodownie** pokojowe politurowane.
F. BOURDON 1157
Lwów, ulica Jagiellońska l. 9.
Na żądanie cenniki gratis i franko.

Pamiątka!
Na cześć 50-letn. jubileuszu biskupiego
Ojca św. Leona XIII.
jest do nabycia fotografia w wielkim formacie w passe-par-tout oprawionym przedstawiająca
J. S.
Leona XIII. w otoczeniu 60 panujących
z podpisami w języku francuskim.
Cena egz. zł. 3, z przesyłką zł. 3.10.
Zamówienia z prowincyi przyjmuje jedynie handel papierowy
Władysława Zborowicza
Lwów, ul. Sobieskiego l. 2.

Baczność w wyborze tutek!!
Tutki ... ...
LA COMETE
z najcieńszej bibułki, wyrabiane maszynami franc. najlepszego systemu, uznane są przez amatorów za najlepsze.
1000 tutek La Comete w rulonie zł. 1.20 —
Zamówienie na 5000 tutek wysyła franko.
Etablissement Elster
Lwów, ulica Sykstuska l. 3.
9397

BENEDYKT KOPERNICKI
optyk i mechanik „pod Kopernikiem“
Lwów, plac św. Ducha 482
(ul. Teatr... l. 6 naprzeciw głó... nego ... ...),



poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, ...kiery, lornety binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze ... Urządzenie dzwonków elektrycznych, W... ... ... się najrychlej i ... Zamówienia z prowincyi ... ...

Na jesień i zimę
poleca swój ... zaopatrzony skład
towarów na suknie damskie
jako to
Sze... ioty w najnowszych kolorach od 65 ct.
Szewioty angielskie w najnowszych kolorach 120 cm. szerokie od zł. 1.20
Diagonale w najnowszych kolorach 120 cm. szerokie od zł. 1.25.
Himalaye w najnowszych kolorach 120 cm. szerokie od zł. 1.10.
Kamgarny w najnowszych kolorach od zł. 1.20
Kamgarny na pokrycia futer 130 cm. szerokie od zł. 2.—.
Sukienka w najnowszych kolorach w cenie od zł. 1.30.
Kasany w najnowszych kolorach w cenie od zł. 1.—
Flanelki francuskie w najnowszych kolorach i wzorach od ct. 70
Czarne Materye czysto wełniane gładkie w deseń i pasy od ct. 90.
Barchany francuskie i zwykłe.
Spodnice wełniane, sukienne, włóczkowe i jedwabne od zł. 2.50.
Najlepsze
płótna czysto lniane, Obrusy i serwetki czysto lniane, Ręczniki i Chusteczki czysto lniane i wszelkie inne lniane wyroby Szirtingi i Szifony.
Próbki na żądanie franco.
Karol Matlas
przedtem Wilhelm Sydor
Lwów, plac Maryacki l. 4.
Hotel Europejski. 1347

Nowości
chustki włóczkowe i szenelkowe, szale włóczkowe i szenelkowe, oraz pończochy, kamasze i kaftaniki włóczkowe
poleca w wielkim wyborze 1333
MIKOŁAJ LUDWIG
Lwów, ul. Halicka 14.

10 medali zasługi, dyplom uznania i dyplom honorowy na wszechświatowej wystawie w Antwerpii
za ... ...ane
Wyroby kosmetyczne, toaletowe i perfumerje.
Antilentilia. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świeżą białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł.
Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy. Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 zł. z łabędziem 1 zł. 50 ct. Różowy dla blondynek, kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 70 ct., większe 1 zł. 20 ct., z łabędziem zł. 1.60.
Woda fiołkowa. Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pieczenie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i ... ospowe. Twarz odświeża ... i ... — Cena 1 zł.
Mydło kosmetyczne. Łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnięciu rąk i twarzy, bardzo dobrze ... ... — Cena 60 ct.
J. Ihnatowicz
we LWOWIE w sklepach własnych ulica Kopernika l. 3, ulica Halicka róg Boimów l. 11. — w KRAKOWIE Sukiennice l 20. w CZERNIOWCACH Rynek l. 2
1156

„Bałłabanówka“
12letnia prawdziwa żytnia wódka bez cukru i bez anyżu.
Tylko szereg lat wpływa na dobroć i gładkość wódki, z czego wyrabia się naturalna pewna słodycz żyta, jak przy starem winie aroma.
Litrową butelkę za 90 ct. poleca
KAROL BAŁŁABAN we Lwowie.
Łaskawe zamówienia z prowincyi wysyłam odwrotną pocztą. 1379

Ważne dla P. T. Właścicieli zakładów przemysłowych. 1384
Krajowe **węgle drobne** dla użytku w gorzelniach, browarach i wszelkiego rodzaju innych Zakładach przemysłowych dostarcza po cenie bardzo umiarkowanej kopalnia hr. Andrzeja Potockiego w Sierszy. Łaskawe zamówienia przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela **I. Kwiatkowski**, właściciel składu węgli w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 21, lub bezpośrednio Zarząd Zakładów górniczych w Sierszy poczta Trzebinia.

Każde gospodarstwo
powinno posiadać
DOERINGA MYDŁO Z SOWĄ.
Łagodne, czyste, neutralne, obfite w tłuszcz
w niedościgniony dotychczas stopniu doskonałości jest prawdziwie tanie, gdyż trwa podwójnie długo, niż inne mydła szybko się zmywające.
Pewny skutek: piękna cera, świeżość i delikatność skóry.
Pod gwarancyą tylko prawdziwe jeżeli oznaczone **„SOWĄ“.**
Jeneralne zastępstwo A. Motsch & Co., Wiedeń I, Lugeck nr 3. 970

Rossyjską herbatę karawanową
w oryginalnem opakowaniu
Sergiusza Wasilewicza Perłowa w Moskwie.
opakowaną pod nadzorem ces. ross. władzy cłowej
po cenach moskiewskich 1267
począwszy od zł. 1.80 aż do zł. 10.40 za funt rossyjski poleca
B. SZABŁOWSKI
we Lwowie, ulicą Trybunalska l. 1.
Cenniki gratis i franko. Opakowanie ... **Zamówienia od 3 funtów wysełamy franko.**

ASTMY I KATARY
leczą się przez użycie Rurek i proszku tak zwanych **FUMIGATEUR ESPIC** DUSZNOŚĆ — KASZLE KATARY — NEWRALGI 1251
W Paryżu: sprzedaż hurtowa **J. Espic, ul. St-Lazare, 20**; we Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wewiorskiego; w Krakowie: w aptekach PP. Wisznievskiego i Redyka.
Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wystawie 1888 i na Wystawie Powszechnej 1889 r.
Najwyższe nagrody jakie otrzymały specyfiki lekarskie przeciw Astmie. (Klasa 45).



ESENCYE
celem natychmiastowego niezawodnego wyrobu wszystkich spirytuozów, delikatnych likworów stołowych i specyalności dostarczam w znakomitej akości. — Obok tego ofiaruję **octową esencyę** 80 prc. chemicznie czystą do wyrobu pikantnych i ostrych octów winnych i zwyczajnych.
Recepty i plakaty bezpłatnie dopakowuję.
Za najlepsze skutki gwarantuję.
Cenniki franko.
Karol Filip Pollak
Fabryka essencyj specyalnych, Praga.
(Zastępców dzielnych poszukuję.)
120

PAPIER FAYARD ET BLAYN
przez SZEŚĆDZIESIĄT LAT POWODZENIA świadczą o skuteczności leczenia: **katarów, reumatyzmu, irrytacyj piersiowych, boleści, zwichnień, ran, oparzeń, nagniotków, odgniotków pomiędzy palcami i odmrożeń. We wszystkich aptekach. (Wymagać własnoręczny podpis.)** 1136

„THE GRESHAM“
Towarzystwo ubezpieczeń na życie w Londynie.

Filia dla Austryi	Filia dla Węgier
Wiedeń I., Giselastrasse 1.	Budapeszt, pl. Franciszka Józefa 5 i 6
we własnym domu.	we własnym domu.

Aktywa Towarzystwa dnia 31 [illegible] grudnia 18[illegible] ...nków 125,305.151. Roczne dochody w premiach i procentach ... 22,840.056. Wypłaty zabezpieczenia i rentowe udziały za wykupna itd. od czasu istnienia tow. (1848) fr. 271,905.620. W ostatnim 18-miesięcznym okresie podano nowych wniosków na 125,732.050 fr., tak, że ogólna suma od czasu istnienia stowarz. postawionych wniosków wynosi franków 1.853,916.605. Prospekta i taryfy, na podstawie których towarzystwo poleca wystawia, jak i formularze wniosków wydają pp. ajenci we wszystkich większych miastach austro-węgierskiej monarchii i przez filie dla Austryi i Węgier.
we Lwowie dom bankowy Goldstern i Löwenherz.
786

Wielka 50 cent. loterya w Insbruku.
Ostatni miesiąc.
Główna wygrana 51.000 zł.
Losy po 50 ct. otrzymać można u pp. M. Jonasza, Kitza i Stoffa, A. Schellenberga i Syna, Sokala i Liliena, Jakóba Stroh, A. Ch. Werfla, A. Schellenberga i Kreysera. 1380

Z Drukarni Wł. Lozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.